

filozofia - satyra - rewolucja

POLSKA WALKA O WOLNOŚĆ W DNIU DZISIEJSZYM

Treść:

Wyjątki z "Robotnika"
 Satyryczna "Trybuna Ludu"
 List Naji Dunajevskajej o polskiej satyrze
 Polski wymiar "Filozofii i Rewolucji"
 Charles Denby, "Wszystkie oczy zwrócone na
 polskich robotników"
 DODATEK: Karol Marks, "W obronie Polski"



Gdansk - 1980



Lublin - 1980

Contents:

Excerpts from Robotnik
 Satirical Trybuna Ludu
 Naja Dunajevskaya's
 letter on Polish satire
 Polish dimension of
 Philosophy and Revolution
 Charles Denby, "All eyes on
 Polish Workers"
 APPENDIX: Karl Marx,
 "In Defense of Poland"

philosophy - satire - revolution

\$1.00

TODAY'S POLISH FIGHT FOR FREEDOM

6320

Wstęp do drugiego wydania*

Najbardziej podniecającą formą wolności na świecie dziś jest ta, która tworzy się w Polsce. Wschodnioeuropejski bunt przeciwko rosyjskiemu kapitalizmowi państwowemu miał zawsze specjalne znaczenie dla amerykańskich rewolucyjnych marksistów-humanistów. Właśnie ten bunt odegrał tak ważną rolę w odrodzeniu prawdziwego marksizmu w naszym wieku. Podczas, gdy pierwsza z tych walk, powstanie wschodnioniemieckie w 1953r., odpowiedziało twierdząc na pytanie "Czy ludzkość może być wolna w tym wieku totalitaryzmu?", to właśnie w Polsce w 1956r. powstał humanizm marksizmu i natchnął Rewolucję Węgierską.¹ Wschodnioeuropejski bunt trwa od tego czasu nieprzerwanie.

Nowy wspaniały poryw miał miejsce w Polsce w czasie, gdy News and Letters Committees miało konwencję w Detroit, Michigan, 30 sierpnia 1980r. Te wypadki stały się ważną częścią "Tez Perspektyw 1980-81", które tam zaadaptowaliśmy:

"Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o bezprecedensowych akcjach buntu polskich robotników. Co zaczęło się od okupacji stoczni im. Lenina w Gdańsku i stało się strajkiem 17000 robotników, szybko rozprzeszerzyło się w trzech innych miastach ogarniając 50,000 robotników i zatrzymując 200 fabryk.

Co wydawało się tylko opozycją wobec podwyżki cen mięsa, a w innym miejscu strajkiem przeciwko zwolnieniu pani Anny Walentynowicz, która brała czynny udział w strajku 1970r. i którą zwolniono z pracy na kilka miesięcy przed otrzymaniem emerytury - ogarnęło udziałem tylu ludzi, że teraz mamy powszechny strajk obejmujący i inne gałęzie gospodarki: od fabryk tekstylnych i samolotowych do MPO i kierowców autobusów. Co zaczęło się od żądania podwyżki płac - stało się żądaniem wolnych związków zawodowych, a tym samym wolności słowa, prasy, komunikacji.

W rzeczywistości strajk stoczniowców, o którym wszyscy mówili jako o pierwszym, nastąpił po pełnych sześciu tygodniach nieprzerwanego wzburzenia robotników, które zaczęło się z chwilą kiedy 3000 kolejarzy domagało się wysunięcia niezależnych kandydatów w wyborach do rad robotniczych...Komunistyczni władcy boją się ponad wszystko tego, że

1 "News & Letters", miesięcznik marksistowskich humanistów w USA, zaczął wychodzić w czerwcu 1955r. dla upamiętnienia drugiej rocznicy buntu wschodnioniemieckiego 17 czerwca 1953r. "Marxism and Freedom" /Marksizm i Wolność/, napisane przez Rayę Dunayevskaya, przewodniczącą News and Letters Committees, żeby odbudować światowe humanistyczne podstawy marksizmu, poświęca całą partię buntowi wschodnioniemieckiemu w 1953r. i Rewolucji Węgierskiej w 1956r. Ta dyskusja, wskazująca na rolę polskich bojowników o wolność także stała się ważną częścią broszury z 1959r., "Nationalism, Communism, Marxist-humanism and the Afro-Asian Revolutions" /Nacjonalizm, Komunizm, Marksistowski Humanizm i Afro-Azjatyckie Rewolucje/.

* Pierwsze wydanie tej broszury było opublikowane w marcu b.r. i było prawie całkiem wysprzedane, kiedy nowa fala strajków wybuchła w Polsce. Drugie wydanie wychodzi w czasie, kiedy ciągle jeszcze zachodzą coraz to nowe wypadki.

6 3 7 7

1

INTRODUCTION TO SECOND EDITION*

The most exciting new form of freedom in the world today is being created in Poland. The East European revolt against Russian state-capitalism has always had a special significance to American revolutionary Marxist-Humanists. It was that revolt that played a momentous part in the rebirth of genuine Marxism in our age. While the first of these struggles, the 1953 East German uprising, answered, in the affirmative, the question: "Can humanity be free in this age of totalitarianism?", it was from Poland in 1956 that the humanism of Marxism emerged and inspired the Hungarian Revolution.¹ The East European revolt has been ceaseless ever since.

The magnificent new outburst in Poland was taking place while News and Letters Committees was meeting in convention in Detroit, Michigan, on Aug. 30, 1980. Those events became an important part of the 1980-1981 Perspectives Thesis we adopted there:

"Every day brings news of unprecedented acts of rebellion by the Polish workers. What started out as the occupation of the Lenin Shipyards in Gdansk and became 17,000 strikers in three other cities soon snowballed and had no less than 50,000 other workers join them, and 200 factories were shut down.

"What seemed at one place to be just opposition to high meat prices and at another place just a strike in opposition to the firing of Mrs. Anna Walentynowicz who had been active in the 1970 strike and who was fired a few months short of being entitled to receive a pension, so broadened and widened the participation that we now have a general strike, including other industrial units from aircraft and textile plants, to city garbage collectors and bus drivers. What started out as demands for a rise in wages became, at one and the same time, a demand for free trade unions as well as free speech, free press, free TV communications.

"Indeed, the shipyard strike everyone was talking about as the first occurred in fact after six full weeks of non-stop labor unrest that had begun with 3,000 railway men who insisted on nominating independent candidates for workers' council elections... What worries the Communist rulers more than anything is the fact

¹ News & Letters, the monthly paper of U.S. Marxist-Humanists, began its publication in June, 1955, in commemoration of the second anniversary of the June 17, 1953 East German revolt. Marxism and Freedom, written by Raya Dunayevskaya, the National Chairwoman of News and Letters Committees, to re-establish the world humanist roots of Marxism, devotes an entire section to the 1953 East German revolt and the 1956 Hungarian Revolution. This discussion, singling out the role of the Polish freedom fighters, also became an important part of her 1959 pamphlet, Nationalism, Communism, Marxist-Humanism and the Afro-Asian Revolutions.

* The first edition of this pamphlet was published in March 1980 and was already almost out-of-print when the new strikes burst out in Poland. This second edition is being brought out as the events are still developing.

mała grupa dysydentów, w większości intelektualistów, pod nazwą Komitet Samoobrony Społecznej "KOR" - założony w 1976 r. dla obrony robotników zwolnionych z pracy lub uwięzionych, którego rzecznikiem jest Jacek Kuroń - wyraził coś więcej niż solidarność ze strajkującymi robotnikami. KSS "KOR" założył komitet koordynacyjny, który informuje robotników o strajkach w innych częściach kraju i w tym samym czasie informuje prasę zachodnią o aktualnej sytuacji w przeciwieństwie do tego, co zamieszcza oficjalna prasa.

Jacek Kuroń, znowu uwięziony, powiedział: Jest to strajk solidarności i ma charakter polityczny. Jest to krok do utworzenia wolnych związków zawodowych - bardzo ważny krok. Te komitety stwarzają absolutnie nową sytuację.

Gdańscy stoczniowcy stworzyli teraz naprawdę "osobny świat" i to w samym środku totalitarnego kraju, przez to, że ich strajk nie był tylko strajkiem, był okupacją stoczni. Nie wystarcza, że ich idee rozprzestrzeniają się na całą Polskę; uruchomili też własny system nadawania przez głośniki wszystkich rozmów z władzą dla robotników siedzących na trawie lub dyskutujących w grupach. Byli tam też przedstawiciele ludzi pracy z Francji, Norwegii, Austrii. Na sali było 800 delegatów z innych fabryk, żeby nagrać przebieg rozmów dla robotników z ich regionów.

Ożywienie wywołane edycją własnego pisma 'SOLIDARNOSC' udzieliło się nawet niektórym rządowym dziennikarzom. Przedstawiciel dysydentów /którego koncentrujący się na obrazach papieża na bramie stoczni zachodni fotoreporterzy powinni posłuchać! / skrytykował wypowiedź kardynała Wyszyńskiego, mówiąc: "Robotnicy zignorują to. Są za bardzo zdeterminowani." Strajkujący robotnicy liczyli wtedy nie mniej niż 300 000.

Jeśli nawet totalitarny rząd komunistyczny spróbuje zmiążyć to krwawo, mimo że robotnicy do tej pory nie użyli broni, jest absolutnie niemożliwym przygasić oświecenia danego przez ten wspaniały bunt, oświecenia warunków w tym kraju państwowo-kapitalistycznym, nazywającym siebie komunistycznym i palącego požądania wolności. Specjalnie właśnie Polska była miejscem buntu w latach 1943-44, kiedy pisaliśmy artykuł 'Wszystkie Drogi Prowadzą do Warszawy', kiedy getto żydowskie było pierwszym, które zbuntowało się do samej śmierci i kiedy stalinowska Armia Czerwona stała na przedmieściach Warszawy palonej przez hitlerowców po powstaniach.

W 1956 r. Polska znowu była bodźcem prowadzącym do wielkiej Rewolucji Węgierskiej i wysunięcia przez nią na historyczną scenę 'Esejów Humanistycznych' Marksa. Te dyskusje trwały dłużej i były szersze w Polsce, tak bardzo, że nie tylko dysydenci żądali nowego humanizmu, ale nawet oficjalny filozof, Adam Schaff, był zmuszony do zrobienia gestu w stronę humanizmu Marksa.

Lata 1960te odsłoniły nową stronę - polityzację walki i analizy. 'List Otwarty do Partii' młodego Kurońa i Modzelewskiego, używając dobrze znanych kategorii marksistowskich, zanalizował Polskę jako państwo kapitalistyczne. W roku 1970 spontaniczny poryw polskich robotników znowu natchnął cały świat i był podstawą,

that a small dissident group of mainly intellectuals called the Workers' Social Self-Defense Committee (KOR) which was established in the mid-1970's from those who had been fired or imprisoned (whose spokesman is Jacek Kuron), has expressed more than solidarity with those workers, by establishing a co-ordinating committee that, at one and the same time, tells workers of strikes in other regions and tells the Western press the actual situation in contradiction to what the official press carries.

"As Kuron, who is once again in prison, put it: 'It is a solidarity strike, and has a political character. It is a step toward a free trade union -- a very important step. These committees create an absolutely new situation.'

"By now the shipyard workers of Gdansk have truly established 'a world apart, and right within a totalitarian land at that, with their occupation -- occupation, not just strike. They are not only fanning out across the whole country and have international representatives of labor from France, Norway and Austria, but they established their own system of internal broadcasting over loudspeakers so that every word of the negotiating sessions with government representatives is piped out to workers lounging on the grass or clustered in discussions! 800 delegates from other factories are in the conference hall and they tape-record the sessions for the workers in their districts.

"The exhilaration of producing their own newspaper -- Solidarity -- is catching on with even some government journalists there. And a dissident spokesman -- Western TV cameramen who concentrate so on pictures of the Pope on the shipyard gate, do note! -- criticized Cardinal Wyszynski's statement, saying 'The workers will disregard it. They are too determined.' And they -- the workers -- now number no less than 300,000.

"Whether the Communist totalitarian government will attempt to put it down bloodily, though the workers thus far have not used any arms, it is absolutely impossible to dim the penetrating illumination cast by this great revolt, both of conditions in state-capitalist lands calling themselves Communist, and the burning desire for freedom. Poland especially has been the place of revolt ever since 1943-44 when, as we wrote then, 'All Roads Lead to Warsaw, when the Jewish ghetto was the first to revolt till death and then when Stalin's Red Army stayed outside of Warsaw as the Nazis put the city to the torch after the uprising.

"In 1956, Poland again was the stimulus which led to the great Hungarian Revolution -- and its bringing onto the historic stage Marx's Humanist Essays. These discussions lasted longer and were broader in Poland, so much so that not just the dissidents were calling for a new humanism, but the official philosopher, Adam Schaff, likewise had to make a gesture toward Marx's Humanism.

"The 1960s revealed still another facet -- the politicalization of the struggles and the analysis, using well-known Marxist categories, in the 'Open Letter to the Party' by the young Kuron and Modzelewski, whose analysis of Poland was as state-capitalist. In 1970 the spontaneous upsurge of Polish workers again inspired the whole world and was the very ground on which Chapter 8 of Philosophy and

na której ósmy rozdział 'Philosophy and Revolution' /Filozofia i Rewolucja/, 'Kapitalizm Państwowy i Wschodniocuropejskie Bunt', był stworzony...²

Co widzimy w generalnym strajku 1980 r. to w jednym i tym samym czasie jest 40 letnią walką o wolność i walką, która nie będzie stłumiona ani na froncie akcji ani na froncie gospodarki politycznej ani na froncie filozofii. Jak taki płomień się zapali oświeciła on cały świat."

Co publikowaliśmy w tej broszurce to są niektóre z głosów pochodzących z podziemnych pism robotniczych wychodzących zaraz przed aktualnym buntem. Wszelkiego rodzaju nowe organizacje i nowe pisma powstały po wypadkach w czerwcu 1976 r.: "Gospodarz" i "Placówka" jako pisma nowego ruchu chłopów; podziemne pisma robotnicze jak "Robotnik"; satyryczne wydania jak "wyzwolona 'Trybuna Ludu'".

Staraliśmy się by te głosy słyszane były w Ameryce a zarazem chcemy powiedzieć towarzyszom w polskiej opcycji o filozofii marksistowskiego humanizmu - filozofii, która sprzeciwia się kapitalizmowi w obu jego formach, prywatnemu i państwowemu i która chce złączyć się z robotnikami, kobietami, młodzieżą, którzy walczą o całkowite wykończenie starego systemu. W tym celu Raya Dunayevskaya, przewodnicząca News and Letters Committees, napisała "Marxism and Freedom" /Marksizm i Wolność/, w 1958 r. i "Philosophy and Revolution" /Filozofia i Rewolucja/ w 1973 r. W tej broszurce zamieszczona jest recenzja "Philosophy and Revolution" napisana przez polską emigrantkę-aktywistkę, Urszulę Wiślanę.

Do wszystkich, którzy to czytają, czy na Wschodzie czy na Zachodzie, apelujemy o jak najszerszą dyskusję nie tylko na temat bardzo potrzebnej międzynarodowej solidarności z polskimi bojownikami o wolność, ale także o naszych wspólnych ideach jak osiągnąć nowe, naprawdę ludzkie społeczeństwo.

² News and Letters w 1971 r. opublikowało treść sławnego zebrania stoczniowców, na którym doszło do konfrontacji strajkujących z Gierkiem i którego zapis został przemycony z Polski i wydany pod tytułem "Shipyard Workers Revolt Against Communist Party Leaders" /Stoczniowcy Buntują się Przeciwko Przywódcom Partii Komunistycznej/. Dzieło Rayi Dunayevskayej "Philosophy and Revolution: From Hegel to Sartre and From Marx to Mao" /Filozofia i Rewolucja: od Hegla do Sartre'a i od Marksa do Mao/, było opublikowane w 1973 r. i jest dostępne w News and Letters Committees /patrz listę publikacji na ostatniej stronie/. Także w News and Letters Committees dostępne jest całościowo "1980-81 Perspectives Report" skąd cytowaliśmy tę część.

Revolution, 'State Capitalism and the East European Revolts,' was created...²

"What we have now in the 1980 general strike is, at one and the same time, a 40-year-long struggle for freedom and one that will not be silenced either on the front of struggles or the front of political economy or that of philosophy. Once such a flare is set up, it lights up the world."

What we have reproduced in the following pamphlet are some of the voices that came out of the underground workers' publications in the years just prior to the current uprising. All sorts of new organizations and newspapers emerged following the June 1976 events: Gospodarz and Placowka as new peasant movement newspapers; underground workers' publications like Robotnik; satirical productions like "liberated Trybuna Ludu."

We seek both to let those voices be heard in America and to speak to the comrades in the Polish resistance on the philosophy of Marxist-Humanism -- a philosophy which opposes capitalism in both its state and its private property forms, and seeks to unite with the rank-and-file workers, the women, the youth, who are fighting to uproot totally the old order. It is to that end that Raya Dunayevskaya, National Chairwoman of News and Letters Committees, has written Marxism and Freedom (1958) and Philosophy and Revolution (1973). In this pamphlet, Philosophy and Revolution is reviewed by a Polish exile activist, Urszula Wislanka.

To all who read this, whether in the East or West, we appeal for the widest discussion, not only on the needed international solidarity for Polish freedom fighters, but on our mutual ideas about how to reach a new, truly human society.

² News and Letters in 1971 reproduced the transcript of the famous shipyard workers' meeting, where Gdansk strikers confronted Gierek, which had been smuggled out of Poland, as a separate pamphlet under the title: Shipyard Workers Revolt Against Communist Party Leaders. Raya Dunayevskaya's work, Philosophy and Revolution: From Hegel to Sartre and from Marx to Mao, was published by Dell in 1973 and is available from News and Letters (see publications list, back cover), as is her compete 1980-81 Perspectives Report, from which we excerpted this section.



"Robotnik" jest dwustronicową gazetą wydawaną przez polskich robotników, którego powstanie towarzyszyło wypadkom czerwcowym. Zawiera on relacje z różnych zakładów pracy, kopalń, stoczni, itd., o wydarzeniach tam następujących, czy byłby to strajk, czy protest przeciwko prześladowaniom czynionym przeciw robotników, czy opis niebezpieczeństw - zatruciu chemicznym, przemoczenia na skutek nadgodzin, złych warunków bhp - czy też analizy sytuacji ekonomicznej w Polsce.

"Robotnik" jest wydawany w Warszawie, specjalne wydania "Robotnika Wybrzeża" i "Buletynu Dolnośląskiego" wychodzą w Gdańsku i we Wrocławiu. Jest on rozprowadzany w różnych zakładach pracy w całej Polsce. Wydawany w nakładach po 10.000 do 20.000 egzemplarzy i ponieważ każdy egzemplarz jest czytany przez troje, a czasem i dziesięcioro, czytelników "Robotnik" jest najbardziej popularnym pismem opozycji w Polsce.

Niniejsze przedruki obejmują między innymi artykuł o wyborach do rad zakładowych, który stanowi postawę do "Karty Praw Robotniczych" opublikowanej oddzielnie w Polsce i za granicą. Drugi załączony artykuł jest satyrycznym opisem partii, który wskazuje jak całkowicie polscy robotnicy odrzucają jakąkolwiek formę "przewodnictwa" z jej strony.

ROBOTNIK (THE WORKER)

(opposing page shows
a reduction of Robotnik
Number 30)

Robotnik is a two page paper, written by Polish workers, which started in the wake of the 1976 uprisings. It contains stories from different factories, mines, and shipyards, about the events taking place there. Whether that is a strike, a protest of persecution of active workers, a description of dangers faced by the workers-- chemical poisoning, overtime, or unsafe work conditions--or analyses of the economic situation facing Poland, the workers' views are eye-opening.

It is published in Warsaw, with special editions of Robotnik Wybrzeza and Robotnik Dolnoslaski coming out in Gdansk and Wroclaw. The issues are distributed at different factories throughout Poland. With a circulation of 10,000 to 20,000, and each copy read by at least three people, and sometimes as many as 10, it is the most widely read opposition paper in Poland.

The excerpts re-printed here include an article on the trade union elections, an article which served as a basis for writing a Charter of Workers' Rights, distributed as a separate document both in Poland and outside of it. They also include a satirical description of the party, indicating how totally the workers in Poland reject any form of "leadership" from the party.

Numer 30
18 marzec 79

ROBOTNIK

Nie oddawać walkowerem czyli o wyborach do rad zakładowych

Kto z nas pamięta, że zbliża się statutowy termin wyborów do rad zakładowych? Nikt nie zauważył, że kończąca się w tym roku trzyletnia kadencja rad została przedłużona uchwałą CRZZ o następny rok. Ludzi to mało obchodzi, bo oficjalne związki zawodowe w PRL nie odgrywają żadnej roli już od dawna.

Czy nie za łatwo jednak godzimy się na taki stan rzeczy? Czy nie za łatwo rezygnujemy z możliwości publicznej dyskusji, jaką dają wybory? Czy nie za łatwo oddajemy reprezentację naszych interesów w ręce ludzi, którzy nie zasługują na nasze zaufanie? Nie zapominajmy, że nawet w PRL pierwszym statutowym obowiązkiem związków zawodowych jest obrona interesów pracowników. Czy obecne rady wywiązały się z tego obowiązku? Spróbujmy je rozliczyć.

Rozliczenie takie miałyby szczególne znaczenie, bo przecież były one wybierane przed wydarzeniami czerwcowymi. A więc pytania, jakie ludzie mogą sobie i im zadać brzmią:

-Jak się Rada zachowała w trakcie i po wycożnieniach? Jakie było jej stanowisko w sprawie czerwcowej podrywki? Czy broniła zwalnianych po strajkach kolegów?

-Jakie było stanowisko ustępującej Rady w sprawie śrubowania norm, narzucania przedłużonego czasu pracy, złych warunków bhp?

-Jaka była postawa członków Rady wobec strajków w zakładzie już po czerwcu 1976, jeśli takie miały miejsce?

-Czy Rada protestowała na piśmie przeciw nieuzasadnionym zwolnieniom pracowników, zwłaszcza tych niewygodnych dla dyrekcji, partii lub władz wyższych?

-Co Rada zrobiła w sprawie przestojów, które uderzają w zarobki robotników?

Co daje takie rozliczenie? Dwie rzeczy:

Jeśli ustępująca Rada nie wypadła dobrze w świetle powyższych pytań, nikt z jej składu nie powinien wejść do nowej Rady; a także bardzo pilnie trzeba się przyjrzeć wysuwającym przez nią kandydatom, czy nie jest to ten sam typ ludzi służalczych.

Dyskusja i wnioski z niej składają się na program, wyrażający interesy pracowników-wyborców. Ludzie, którzy chcą wejść do nowej Rady, a więc być przedstawicielami swoich wyborców, zobowiązani są do reprezentowania i obrony ich interesów - wyłożonych w programie. Z tego też będzie się ich rozliczać.

Pełny i przemyślany program trudno jest sformułować w trakcie zebrania wyborczego. Służyć temu powinna kampania przedwyborcza. Ale związki zawodowe kampanii takiej nie organizują i trudno ją zorganizować samemu. Można jednak dyskutować z kolegami o postulatach jakie powinny się znaleźć w programie nowej Rady, można

Number 30
March 18, 1979

ROBOTNIK

No Wholesale Giveaway on the upcoming trade union elections

Who remembers that the time to elect union officers is coming? No one notices that their three year terms of office have been extended through next year. No one cares, because the official unions haven't played any important role for a long time. Are we accepting the status quo too easily? Are we giving up a chance for public discussions which an election gives? Are we too easily leaving the representation of our interests in the hands of people who do not deserve our trust? Let's not forget that, even in Poland, the first statutory obligation of a union is to defend the interests of the workers. Did the present union officers fulfill that obligation?

Let's make an account of what they've done. Such a tally would have a special meaning, because the present officers were elected before the June events. The questions, which people can ask them, and ask themselves, are:

- What did the union officers do during and after the June events? What was their position on the June price hike? Did they defend co-workers dismissed after the strike?
- What was their position on speed-ups, on forced overtime, on bad health and safety conditions?
- What was their position toward the June strikes, in those factories where strikes took place?
- Did they protest in writing against unjustified fines on workers--especially those workers with a previous history of being unaccommodating to management, the Party, or the "high command"?
- What did they do about the work stoppages which beat the workers out of their pay?

What could such a tally give us? Two things:

If the union officers whose terms are expiring don't look good in the light of these questions, none of them should be re-elected; and the new candidates proposed by the union leadership should be scrupulously examined to make sure they aren't the same kind of flunkies.

Discussion and its resolution, based on this tally, form a program which expresses the interests of the workers who are voting. People who want to be union officers, and so be representatives of those who elected them, are obliged to represent and defend the interests of those who elected them. With this program, they will be made accountable for this.

A full and well thought out program is hard to formulate during the election meeting. The formulation of that program is the work of a pre-election campaign, but the unions do not organize such a campaign and it is difficult to organize it by oneself. One could, however, discuss the demands which should find themselves in the program with co-workers, and try to make them universally known.

próbować je upowszechnić. W trakcie tych dyskusji wyłonią się też ludzie, których załoga darzyć będzie zaufaniem, których będzie chciała wybrać do Rady jako reprezentantów i obrońców swych interesów.

Każdy zakład ma własną specyfikę. Są jednak postulaty, których spełnienie leży w interesie wszystkich.

Czego warto się domagać?

Wprowadzić dodatek drożyznirny

Koszty utrzymania rosną niemal z każdym dniem - wg oficjalnych statystyk, niewątpliwie zaniżonych, w 1978 roku - o 0,5%. O tyle co najmniej winny podnieść się płace - bo płaca musi chociażby nadążyć za wzrostem kosztów utrzymania.

Trzeba bezwzględnie żądać dodatku drożyznianego, powszechnie stosowanego na Zachodzie, tam gdzie związki zawodowe rzeczywiście działają. Ci, których płace w 1978 roku nie wzrosły o 0,5% powinni dostać wyrównanie do tej wysokości. Dodatek drożyzniany musi stać się stałym elementem płac.

Płacić średnią za przestoje

Nie ma powodu, żeby robotnicy tracili w wyniku przestojów przez nich nie zawinionych. Kodeks Pracy przewiduje za godziny przestojów stawkę wg grupy zaszergowania, a sprawiedliwa jest średnia z poprzedniego okresu. Średnią udaje się czasem wywalczyć - np strajkami w Ursusie i Nowej Hucie - a powinna być regułą.

Załatwiać prace redukowanym pracownikom

Istnieje w tym roku możliwość redukcji. Jeśli to nastąpi, nikt nie powinien odchodzić z zakładu bez podpisanej umowy o nową pracę - pracę zgodną z kwalifikacjami, nie gorzej płatną, znajdującą się w miejscowości, do której możliwy jest codzienny dojazd a także dającą podobne perspektywy awansu. I to musi zapewnić dyrekcja macierzystego zakładu. Załatwiać pracę a nie odsyłać do Wydziału Zatrudnienia. Jest to możliwe. W ten właśnie sposób zapewniano pracę zwalnianym w czasie akcji deglomeracyjnej Warszawy w latach 60-tych.

Nie zmuszać do nadgodzin

Magminne jest w PRL przedłużanie czasu pracy. Szczególnie w górnictwie - jedna wolna niedziela na miesiąc, albo i rzadziej, przymuszanie do pracy nawet w święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Jest to zabójstwo - człowiek nie robot, nie może pracować bez należytego odpoczynku.

Robotnicy przeważnie chcą nadliczbowek lub godzą się na nie, bo dodatkowe zarobki są im niezbędne. Ale zupełnie nie można tolerować przymuszania do nadgodzin: czy to takimi metodami, jak w Radoskorze, gdzie zamknięto bramy, żeby zmiana nie mogła wyjść, czy to przez groźenie karami, pozbawieniem premii lub dodatku. Skandalem jest też zabieranie tej jednej wolnej soboty w miesiącu - przecież planu najczęściej nie wykonuje się nie z winy robotników

In the process of this discussion, people will come to public notice whom the rank-and-file will come to trust, whom the rank-and-file will want to elect as representatives defending their interests.

Each shop has its own special character. However, there are demands, fulfillment of which is in the interest of all.

What is worth demanding?

Instituting cost-of-living adjustments

The cost-of-living is rising from day to day--according to official statistics of 1978, undoubtedly underestimated, by 8.5 percent. This should be the minimum added on to base wages--because wages have to at least keep up with the increases in cost-of-living.

We have to unconditionally demand the cost-of-living adjustments commonly used in the West, where the unions actually do something. Those whose wages in 1978 did not go up by 8.5 percent should get an adjustment to make up for what they lost. The cost-of-living adjustments have to be a permanent element of wages.

Average pay for work stoppages

There's no reason why workers should lose pay for stoppages they did not cause. The law provides that you should be paid according to your base rate, but in fairness your pay should be the average from your previous period. Sometimes we win that average--e.g., in the strikes in Ursus and Nowa Huta--but it should be the rule.

Guaranteed re-employment before workers are laid off

This year there is the possibility of a reduction in the workforce. If this should happen, no one should leave their shop without a signed contract for new work--work requiring the same qualifications, with at least equal pay, in a place to which it is possible to commute every day, and also with similar opportunities for advancement. This should be guaranteed by the management of the shop that you are leaving. Guarantee new work. Don't send anyone to the Department of Employment. This is possible: work was guaranteed this way to those laid off in Warsaw in the '60s.

Banning compulsory overtime

Prolonging the working day is very common in Poland. Especially in mining: you get one free Sunday a month or less, and you are forced to work during Xmas and Easter holidays. This is murder! A human being is not a robot and cannot work without adequate rest.

Most workers agree to work overtime because additional pay is an absolute necessity to them. Methods of forcing overtime cannot be tolerated: whether it's by closing the gates so the shift can't leave, as in Radoskora, threatening with fines, or withholding bonus pay. Taking away the one free Saturday a month is a scandal. In truth, the workers aren't guilty for not fulfilling the plan.

a przez bałagan i nieudolność kierowników - tych na dole, tych w dyrekcji albo tych na samej górze /odpowiedzialnych choćby za kryzys energetyki/.

Uzgadniać zmiany norm z załogą

Normy nie były oficjalnie zmieniane od dłuższego czasu, ale rusza się je po cichu, najczęściej tam, gdzie opór robotników jest słaby, a nie tam gdzie naprawdę potrzeba zmiany.

Przede wszystkim należy pilnować, żeby o zmianie norm zawiadomiano 2 tygodnie wcześniej - zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy. Ale to nie wystarczy. Każda zmiana norm musi być uzgadniana z załogą. Związki zawodowe powinny pilnować by nie prowadziła ona do obniżenia zarobków i zwiększenia wysiłku pracujących.

Cofnięcie niesprawiedliwej zmiany norm wywalczyły na przykład strajkiem pracownicy z PASO.

Jawnie dzielić premie, mieszkania i.t.p.

W zakładach pracy rozdziela się premie i nagrody nie zawsze tym, którzy na nie zasłużyli, przydziela się mieszkania i wczasy, miejsca w przedszkolach i żłobkach nie zawsze tym, którzy ich najbardziej potrzebują.

Przydział staje się nagrodą dla sługusów a jego brak - karą dla "buntowników". Tylko jawny rozdział zabezpiecza sprawiedliwość, utrudnia działanie klik i układów. O tym, co będzie rozdzielane, ile łącznie, za co i wedle jakich kryteriów muszą być poinformowani wszyscy pracownicy. A potem: kto dostał i dlaczego.

Jawna musi być kontrola wszelkich funduszy: behapowskiego, socjalnego, mieszkaniowego, premiowego i nagród.

W marcu upływa 3-letnia kadencja obecnych rad. Bezprawne przedłużenie kadencji o rok uniemożliwia pracownikom wybór nowej, bardziej zaufanej Rady i dyskusję nad programem wyborczym. Postulaty, które proponujemy dotyczą spraw bardzo nabrzmiałych. Nie możemy na ich rozwiązanie czekać jeszcze rok. Dlatego musimy domagać się wyborów do rad zakładowych w przewidzianym terminie - teraz.

The guilt lies with the chaos and incompetence of the managers-- those on the bottom, those in central planning, and those in the very highest positions (who were responsible, for example, for the energy crisis).

Agreement with the rank-and-file on change of work norms

Officially, work norms haven't changed for a long time; but they have been changed quietly, usually where workers' resistance is weak and not where changes are really needed.

First of all we should make sure that any changes are announced two weeks in advance--in accordance with the law. But that is not enough. Every norm change has to be agreed on by the rank-and-file. Unions should watch out that the changes don't lead to lower pay and increased effort for the workers.

For example, the women workers at PASO fought for and won the roll-back of an unjust change of norms by striking.

Public allotment of bonuses, apartments, etc.

In the factories, bonuses and incentives are not always allotted to those who deserve them. Apartments and subsidized vacations, places in kindergartens and daycare centers, are not always given to those who need them most. Allotment becomes a prize for flunkies, denial a punishment for rebels. Only open and straightforward allotment will insure justice and make the activities of cliques and people with "private arrangements" on these distributions more difficult. All workers must be informed about what will be allotted, how much altogether, what for, and according to what criteria. And later: who got it and why.

Control of all funds--safety, social, apartment, bonus, and prize funds--must be out in the open.

The three year term of the present union officers ends in March. Unlawful extension of the present terms of office by a year prevents the workers from electing new, more trustworthy union officers, and prevents discussion in the pre-election campaign. The demands which we are proposing touch issues which have come to a head. We cannot wait another year for their solution. This is why we have to demand that the union elections be when they were supposed to be--now.

Partia zostawia Ślad na ziemi

To wiemy wszyscy. Partia jest bezgranicznie dobra. Więcej: mądra, zacna i wszystko potrafi. Jest sercem - przepojona miłością dla ludu pracującego. Jest mózgiem narodu. Żonę dostarczy ci do łóżka, usunie kłopoty mieszkaniowe, obroni przed pomówieniem. A przede wszystkim da ci cel w życiu: tyraj, tyraj, nie pytaj po co, dlaczego, najwyżej za co.

Jej władza stoi ponad wszystkim i wszystkimi. Po co nam związki zawodowe, komitety robotnicze, jakiś samorząd. Z tego tylko skłonność do anarchii i polskiego pieniacstwa się rodzi.

Dbą o wszystko. Jak dobry gospodarz troszczy się o zacieki na dachu, stal dla kolei i o kolej, żeby stal przewoziła. Jak sama popsuje, to tylko ona naprawi.

Wie jak ludzi nagradzać. Z kieszeni partyjnego garnituru wystają przydziały na samochód i na mieszkanie. Jak dobrze pracujesz to lepszą porcję wyfasujesz.

Umie też karać. Ale po co karać, z kim walczyć? Dawniej to był wróg klasowy, który z za węgla strzelał. Teraz już nie ma konfliktów, nie ma też parlamentarnego gadulstwa. Bez zbędnego politykowania, fachowo, zgodnie z planem, zawsze do przodu.

Czasem tylko ci wstrętnei biurckraci pozwolą na marnotrawstwo cementu i do tego nie puszczą inicjatywy. Ale wszystko jest dobrze pomyślane. Partia jest nad wszystkim. Sekretarz POP-u decyduje: elektryczność włączyć, wyrzucić inżyniera ciamajdę.

Czasem też te złe ludzkie skłonności wyjdą. Ukradnie taki i na kolegę zrzuci. Ale partia ma na wszystko oko. Prawda się nie ukryje.

A tak w ogóle ludziska są dobre. Z pozoru mrukliwi i egoistyczni, ale tak w gruncie rzeczy chętni do współpracy. Dobre bestie. Tyrają i mają za to forse, wczasy i czasem coś ekstra.

Ale najważniejsze to plan, zdążyć z planem, a już cudownie będzie jak się zdąży przed planem. Niech tam zawały serca, nerwówka. Plan to prawdziwa miara ludzkiej godności. Plan to wszystko. Ale można liczyć i na ludzi. Bo: Polak potrafi. Co? To już inne pytanie.

W narodowo-karmelkowym sosie oglądaliśmy przez kilka tygodni zmagania sekretarza partii z opornym cementem, ciężarówkami Steyera i tymi dodatkami do maszyn: ludźmi. I wiemy, że wygrał. Bo naszym celem jest dobrobyt.

-6-

The Party Leaves its Footprint on the Earth

This we all know: the Party is infinitely good. More: it is wise, honest, and can do all. It is the heart, overflowing with love for the working people. It is the brain of the nation. It will supply a wife to your bed, find you an apartment, defend you against slander. But above all, it will give you a goal in life: Work! Work! Don't ask for what or why--at most, for how much.

Its authority stands above all and everyone. Why should we need trade unions, workers' committees, some kind of "self-rule"? From those, only Polish litigiousness is born.

It takes care of everything. Like a good master, it worries about leaky roofs, steel for railroads, and railroads to haul the steel. If it breaks something, it--and only it--will repair it.

It knows how to reward people. In the pockets of the party member's suit are stuck permits for a car and an apartment. If you work well, you can cut the cloth to your measure.

It also knows how to punish. But why punish? Who is there to fight? Before there was the class enemy, sniping from around the corner. Now there are no conflicts, there is also no parliamentary blather. Without unnecessary politicking, expertly, according to the plan--ever forward!

Only, sometimes, hateful bureaucrats permit cement to be wasted--and more, they will not permit initiative. But everything is well thought out. The Party is above all. The secretary of the party local decides: turn on the electricity, throw out the bungling engineer.

Sometimes, also, those wicked human inclinations come out. Such a one will steal and accuse a co-worker. But the Party keeps an eye on everything. Truth will not remain hidden.

But in general the people are good. They seem grumpy and egotistical, but basically they are willing to co-operate. Good beasts. They work--and for that they get money, vacations, and sometimes something extra.

But the most important thing is the plan, to be on time with the plan, and it is just fantastic to be ahead of the plan. So what if there are heart attacks and nervous breakdowns? The plan is the true measure of human dignity. The plan is everything. But we can count on people, too, because: The Pole Can Do. Do what? That is another question.

For a few weeks, in nationalistically sweetened syrup we watched the party secretary's struggle with the stubborn cement, with the Steyer trucks, and with those appendages to machines: people. And we know that he won, because: Our Goal Is Prosperity.

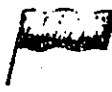
6336

WYDANIE NADZWYCZAJNE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



Trybuna Ludu



ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

nr 173 (1978) Rok 1947, 1978 WARSZAWA, wtorek 9 czerwca 1978 r. Wydział 44 Cena 1 zł

Radowska atmosfera w całym kraju

PIERWSZY SEKRETARZ KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ TOW. EDWARD GIEREK PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. ROZWIĄZANY PZPR. KAROL WOJTYŁA NA TRONIE POLSKIM

Władca i podlegli
Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce. Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce. Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce.

Władca i podlegli
Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce. Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce. Władca i podlegli, to jest to, co jest w Polsce.

Komunikat Edwarda Gierka

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...



BAKCYL PRAWDY

Właściwie rzecz biorąc, to jest to, co jest w Polsce. Właściwie rzecz biorąc, to jest to, co jest w Polsce. Właściwie rzecz biorąc, to jest to, co jest w Polsce.

Enthusjazm całego Narodu
Enthusjazm całego Narodu, to jest to, co jest w Polsce. Enthusjazm całego Narodu, to jest to, co jest w Polsce. Enthusjazm całego Narodu, to jest to, co jest w Polsce.

Ta znakomita satyra, opublikowana z okazji wizyty papieża w Polsce, jest parodią oficjalnej gazety partyjnej "Trybuna Ludu". Jej powstanie jest osnute tajemnicą. Prawdopodobnie była przygotowana na Zachodzie, ale jej dowcip i poruszane problemy udawniają, że mogła być dziełem tylko Polaków. Ludzie w Polsce płacą po \$40 za egzemplarz tej satyry.

Aczkolwiek bardzo dowcipna wyzwolona "Trybuna Ludu" ukazuje wyraźnie całkowite odrzucenie partii i kościoła, jako dwu przeciwnych stron tej samej monety: kto będzie sprawował kontrolę nad narodem.

List od Rayi Dunayevskajej na temat tej satyry jest poważnym krokiem w zrozumieniu roli satyry w rozwoju ruchu opozycyjnego w Polsce i w zrozumieniu jak nowy i wysoki etap tej opozycji został teraz osiągnięty. Łączy on filozoficzne znaczenie satyry z historią satyry w polskiej opozycji. Przyjemnej lectury!

The "Liberated Trybuna Ludu" (People's Tribune)

(Opposing page shows part of the "Liberated Trybuna Ludu")

This brilliant piece of satire published in honor of the Pope's visit to Poland is a spoof of the official party newspaper, Trybuna Ludu. Its origins are clouded in mystery. It was probably prepared in the West; but given its humor and the problems it talks about, there is no doubt that it could be only the work of Poles. People in Poland pay up to \$40 for a copy of this satire.

Although very funny, the liberated Trybuna Ludu is also very clear in showing the total rejection of both the party and the Church, as both represent the different sides of the same ground--the fight over who will control the minds of Poles.

Raya Dunayevskaya's letter on the subject is a significant contribution to understanding the role of satire in the development of opposition movements in Poland and the new high stage reached by the movement at this time. It brings together the philosophical significance of satire with the history of satire in the Polish movement.

WYZWOLONA "TRYBUNA LUDU": Niezależna Satyra Polska

Na przyjazd papieża do Polski niezależna prasa opublikowała satyryczne wydanie oficjalnej gazety partyjnej "Trybuna Ludu" w sobotę 9 czerwca 1979r. Nagłówek mówi: "Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Tow. Edward Gierk Podał Się Do Dymisji. Rozwiązany PZPR. Karol Wojtyła Na Tronie Polskim". To wydanie wygląda zupełnie tak samo jak prawdziwa gazeta: wymiar, format, itd. Są także zdjęcia, jak na przykład zdjęcie papieża z koroną na głowie i podpisem: "Karol I po koronacji udaje się na Zamek", albo zdjęcie szkieletów przed sądem z podpisem: "Zarazek prawdy przedostał się do ZSSR. Sąd Najwyższy w Moskwie rozpatruje sprawę z lat trzydziestych".

Główny artykuł zaczyna się notatką: "Wiadomość podana została o godz. 7.15 przez Polskie Radio, które nadaje teraz tylko hymny religijne. Gierk motywuje dymisję chronicznym katar. Także 80% kadr PZPR cierpi na katar. Wojtyła przyjmuje imię Karola I-ego... Zapowiedziane na jutro pierwsze cuda". Sam artykuł mówi: "W ostatnich czasach katar, na który cierpiał Edward Gierk i inni przywódcy PZPR stał się tak ostry w swych objawach, że wszystkie posiedzenia władz partyjnych przekształciły się w orgie kichania i siąkania nosem." Karol Wojtyła objął władzę i w swym pierwszym przemówieniu powiedział: "Jak wiadomo historia Polski jest najlepszym dowodem na to, że Bóg jest Polakiem. Karol I stwierdził też, że zachowa stanowisko papieża, ponieważ bawi go ono, i ponieważ nigdy nie można mieć dosyć władzy."

W "Komunikacie Edwarda Gierka", Gierk opisuje problemy jakie katar przedstawił rządowi. Mówi on: "Zwracaliśmy się o pomoc do Związku Radzieckiego i słuchaliśmy jego wskazówek... Radzili obniżyć płace i my obniżaliśmy je podnosząc ceny... Radzili aresztować od czasu do czasu paru dysydentów i my aresztowaliśmy ich. A przeziębienie trwało... Wobec tej sytuacji powiedziałem sobie: Edward, zostaw swoje stanowisko, rozwiąż PZPR, idź do szynku i ogrzej się ćwiartką wódki. I tak też uczyniłem... Mam nadzieję, że towarzysze zagranicą zrozumieją szczególność polskiej drogi do komunizmu chrześcijańskiego i poprą nas, tzn. poprą Wojtyłę..."

Powie mi ktoś: czyż nie byliśmy demokracją ludową? Dlaczego musimy stać się znowu monarchią?

Odpowiem: czy jest możliwe, że nie spostrzeżliście się, że nasza demokracja ludowa nie była wcale demokracją? Czyż nie dostrzeżliście jawnego podobieństwa między osobą monarchy i sekretarza generalnego? W takim razie lepiej nazywać rzeczy po imieniu, jak to czynimy my, marksiści-leniniści, wierni zasadom socjalizmu naukowego. Nie partia, lecz Kościół. Nie sekretariat generalny, lecz tron. Nie demokracja, a dyktatura."

Zespół redakcyjny zastanawiał się jakie będą następstwa zmiany władzy, szczególnie jeśli chodzi o ich przyszłość: "Z pewnością zechce się zamienić naszą 'Trybunę Ludu' w dziennik nowej Polskiej Zjednoczonej Partii Chrześcijańsko-Robotniczej. My pozostaniemy tu, jak zawsze gotowi służyć prawdzie, to jest władzy."

THE LIBERATED 'TRYBUNA LUDU': Underground Polish Satire

Coinciding with the Pope's visit in Poland, the Polish underground published a satirical issue of the official Party newspaper, Trybuna Ludu (People's Tribune), dated Saturday, June 9, 1979. The headline reads: "First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party Handed in His Resignation. PUPP Dissolved. Karol Wojtyla on Polish Throne." The format, including the banners, size of paper, etc., are exactly the same as in the real paper. There are pictures, for example, of the Pope with a crown on his head and a caption, "Karol I, after the coronation, on his way to the palace," and of skeletons before a court with a caption, "Virus of truth found its way to USSR. The Supreme Court in Moscow reopens the trials of the thirties."

The lead article starts with a note: "The announcement came at 7:15 over Radio Poland, which now broadcasts only religious hymns. Gierek gave a chronic cold as the reason for his resignation. Also 80% of PUPP cadres suffer from the common cold. Wojtyla assumes the name of Karol I...First miracles are scheduled for tomorrow." It goes on to state: "Recently the symptoms of the cold from which Edward Gierek and other PUPP leaders suffered became so severe that all sessions of party leaders were transformed into orgies of sneezing and sniffing." Power was taken by Karol Wojtyla, who in his first speech stated: "As is well known, the history of Poland is the best proof that God is a Pole." Karol I also stated that he will keep his position as Pope because he gets a kick out of it, and because you can never have too much power."

In the "Official Statement of Edward Gierek," Gierek describes the trouble the cold has caused the rulers. Then he continues: "We turned to the Soviet Union for help and listened to their recommendations....They advised us to lower wages, and we lowered them by raising prices....They advised arresting a few dissidents from time to time, and so we arrested them. But the cold held on....Considering the situation, I told myself: Edward, leave your position, dissolve PUPP, go to a tavern and warm yourself with a half-pint of vodka. And so I did...."

I hope that comrades in other countries will understand the specific character of the Polish road to Christian Communism, and will support us--I mean support Wojtyla....

Perhaps someone will ask me: were we not a people's democracy? Why do we have to be a monarchy again?

I will answer them: is it possible you did not notice that our people's democracy was not a democracy at all? Did you not see the clear similarity between a monarch and a secretary general? In this case it is better to call a spade a spade, as we Marxist-Leninists, true to the principles of scientific socialism, do. Not the party, but the Church. Not the general secretariat, but the throne. Not democracy, but dictatorship."

The editorial staff of the paper speculated on the results of the change of power, especially as it would affect their future:

W sprawozdaniu ze spontanicznego strajku w fabrykach i w szko-
łach, gdzie setki tysięcy obywateli manifestowało swą radość z po-
wodu rozwiązania PZPR: "Karol I podziękował za 'radosnego ducha i
bezgraniczną wiarę okazane przez ten wspaniały Naród Polski'. Na
zakończenie swego przemówienia Karol I zwrócił się z apelem do
robotników aby w tej szczególnej chwili okazali sens odpowiedzial-
ności i poświęcenia wspólnemu dobru... Zaapelował on też do
wszystkich obywateli, aby już jutro powrócili do normalnej pracy
i do zajęć szkolnych. Doradca gospodarczy rządu studiuje metody
odrobienia straconego dnia pracy."

W innym artykule, "Założona Polska Partia Chrześcijańsko-
Robotnicza", następne dzieła papieża są przytoczone: "Próżnia
pozostawiona przez rozwiązanie PZPR nie mogła trwać długo. Z
tego to właśnie powodu Karol I postanowił utworzyć PZPChR. Człon-
kami nowej partii będą mogli zostać wszyscy dorośli obywatele
wierzący w Boga zgodnie z zasadami religii katolickiej... W ra-
mach PZPChR nie będzie miejsca dla byłych przywódców PZPR, ponie-
waż jak powszechnie wiadomo są oni ateistami. W każdym razie nie
będą oni poddani żadnej formie dyskryminacji lub prześladowań ze
strony władz. Król-papież przebaczył im biorąc pod uwagę, że
szkody, których dokonali spowodowane były koniecznością wykonywa-
nia obowiązków."

Jest także "Wiersz młodego Karola Wojtyły" zatytułowany
"Władza":

Wiem, że ty bolejąca
i przemijająca
rodem Twym pochodzisz
z łona upadłego anioła,
z braku miłości
Wiem, że tkasz płótna
delikatne,
zagłębiona w Twej ponurej nienawiści
pożerasz nas, zagubionych
Wiem, że lepiej byłyby
nie natknąć się na ciebie,
zbyt krucha: nasza wola
zbyt słabe: nasze serce
Ale wiem też, że
jesteś piękna.
Przysięgam sobie, że cię posiadę
i posiadę cię.

Trochę inną perspektywę przedstawia artykuł "Co myślą robot-
nicy?": "Jerzy Borowski ma 51 lat, od dwudziestu pracuje w
stoczni [szczecińskiej] jako spawacz... - 'Zgadza się na
monarchię?' - 'Monarchia niczym nie różni się od aktualnej re-
publiki. Sprawa staje się tylko jaśniejsza'. - 'Czego żądacie
od nowego religijnego rządu?' - 'Prosimy Wojtyłę, aby pozwolił
nam obchodzić wszystkie święta religijne, jak n.p.: Piotra i
Pawła, Świętego Jerzego, Boże Ciało, Niepokalane Poczęcie, Wnie-
bowstąpienie, Świętego Stanisława, Świętego Andrzeja, Świętego
Antoniego i innych trzydzieści pięć drogich nam świąt. Oczy-

-9-

"Surely you will want to change our Trybuna Ludu into the newspaper of the new Polish United Christian Workers' Party. We will be here as always ready to serve the truth; that is, the rulers."

In a report of the spontaneous general strike in factories and schools, where hundreds of thousands of citizens were demonstrating their happiness over the dissolution of PUPP, Karol I "gave thanks for 'the joyous spirit and boundless faith shown by this fantastic Polish Nation.' At the end of his speech Karol I turned to the workers with the appeal that at this special moment they would show a sense of responsibility and sacrifice for the common good...He also appealed to all citizens to return to normal work and school activities tomorrow. An economic advisor of the government is studying methods for making up the lost day of work."

In another article, "Polish United Christian Workers' Party is Founded," further deeds of the Pope are reported: "The void left by the dissolution of the PUPP could not last long. Therefore, Karol I decided to create PUCHWP. All adult citizens believing in God according to the Catholic religion will be eligible for membership in the new party...In the cadres of PUCHWP there will not be room for ex-leaders of PUPP because, as is commonly known, they are atheists. In any case, they will not be subjected to any form of discrimination or prosecution by the authorities. The king-Pope forgave them, taking into consideration that the damage they did was caused by the necessity of carrying out their duties."

There is also a "Poem of young Karol Wojtyla" titled "Political Power":

I know that you, painful
and fleeting
descended
from the womb of the fallen angel,
from lack of love
I know that you weave subtle
webs,
sunk in your gloomy hatred
you devour us, the lost ones
I know it would be better
not to chance upon you;
too fragile: our will
too weak: our heart
But I also know that
you are beautiful.
I swore to myself that I will possess you
and I will possess you.

From a slightly different perspective is an article "What Do Workers Think?": "Jerzy Borowski is 51 years old, and for twenty years has worked in the [Szczecin] shipyards as a welder... 'How do you like the monarchy?' - 'Monarchy is not any different from the actual republic. The issues will only be clearer.' - 'What do you demand from the new religious government?' - 'We ask Wojtyla to let us celebrate all religious holidays, for example: Peter and Paul, St. George, Corpus Christi, Immaculate Conception, Ascension Day, St. Stanislaw, St. Andrew, and the other thirty-five

6342

wiecie nie możemy pracować w niedzielę, dzień przeznaczony na modlitwy; chcielibyśmy też w sobotę przygotować się do obchodów niedzielnych. Załadamy dwumiesięcznej podróży, co roku oczywiście, połączonej z pielgrzymkami do różnych zakątków świata katolickiego. Pozatym chcielibyśmy podwyżki zarobków, w ten sposób będziemy mogli ofiarowywać więcej świec na ołtarzach 'Płki Boskiej.' "

Są także reportaże opinii międzynarodowej. Althusser jest zacytowany: "Najważniejszym pytaniem, które powinniśmy sobie zadać jest: do jakiej formacji ekonomiczno-społecznej należeć będzie nowa Polska?... Mamy... przed naszymi oczami społeczeństwo typu dotychczas nieznanego. Lecz możemy odcyfrować je posługując się w sposób naukowy a nie ideologiczny kategoriami Marksa. Musimy mówić o zboczeniu religijnym nakładającym się na zboczenie ekonomiczno-stalinowskie, nałożonym z kolei na 'strukturę' socjalistyczną. Mamy więc doczynienia z rozdwojeniem ideologicznym na niezmienną bazę strukturalną. Wyciągamy stąd wniosek, że wydarzenia w Polsce, jak bardzo wydawałyby się ważne dziennikarzom i przypadkowym widzom, w rzeczywistości nie stworzyły nic nowego. Ideologia walczy z inną ideologią. Lecz Marks nauczył nas, że historii nie determinują ideologie..."

Inni komuniści też są przedstawieni: "Kazimierz Mijał, przywódca emigracyjnej Komunistycznej Partii Polski przebywający w Tiranie, wydał oświadczenie, w którym daje wyraz swemu oburzeniu z powodu wyboru Wojtyły na regenta Polski. 'Jest to zdrada proletariatu. Zawsze mówiłem, że do tego musi doprowadzić tak zwana destalinizacja, zapoczątkowana przez klikę Chruszczowa...' "

Berlinguer, sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej, powiedział: "Pragniemy... podkreślić jak bardzo wydarzenia, o których mowa, niespodziane i nieoczekiwane, związane są z nieustępliwością kierownictwa rządu w Polsce. Nam, którzy obraliśmy w sposób niedwókolny zasadę demokracji i ustępliwości, niebezpieczeństwo to nie grozi..."

Jeszcze inny punkt widzenia jest przedstawiony przez Emmanuela Le Roy Laburic, naczelnego redaktora czasopisma "Annales", który przypisuje rewolucyjną rolę nie ludziom a zarazkom: "Niezwycięża i cierpliwa jest przebiegłość historii. Zwolennicy 'prymatu ekonomii', obrońcy 'pierwszej przyczyny' zostali powaleni na kolana... przez mikroba. 'Druga natura', z której byli tak dumni, ich warsztaty przemysłowe i plany trzyletnie, ich szkoły i aparaty ideologiczne, cała ta ich 'druga natura' okazała się niezdolna do zahamowania spokojnego i zmierzającego w głąb marszu biologicznej przyrody..."

Jest to nauka dla tych wszystkich, którzy myślą, że można badać człowieka nie biorąc pod uwagę zwierzęcia - kruchego zwierzęcia - u jego podstaw. My z "Annales" od lat utrzymujemy konieczność 'totalnych' badań historycznych, w których należyte miejsce powinno być przyznane zjawiskom biologicznym..."

W Waszyngtonie "Prezydent Jimmy Carter nie potrafił ukryć swego zdziwienia i poddenerwowania rozwojem sytuacji w Polsce. 'Naprawdę nie potrafie tego zrozumieć. Poprzedni rząd podwyż-

saints who are dear to us. Of course we cannot work on Sunday, the day designated for prayer; we would also like to be able to get ready for Sunday's celebration on Saturday. We demand two months' travel, every year of course, in conjunction with pilgrimages to all parts of the Catholic world. Besides that we want higher wages; in this way we will be able to offer more candles on the altars of the Mother of God."

They also reported international opinion. Althusser is quoted as saying: "The most important question we should ask ourselves is: to which social-economic formation will the new Poland belong?... We have before our eyes a society of a type unknown until now. But we can decipher it using Marx's categories in a scientific, not ideological, way. We must talk about the religious perversion overlying the economic-Stalinist perversion, overlying in turn the socialist 'structure.' So we are dealing with an ideological split on an unchanged structural basis. From this we conclude that events in Poland, however important they might seem to journalists and casual observers, in reality did not create anything new. One ideology is fighting with another ideology. But Marx taught us that history is not determined by ideologies...."

Other communists are also represented: "Kazimierz Mijal, leader of the Polish Communist Party-in-exile residing in Tirana, issued a statement in which he expresses his indignation over the election of Wojtyla as regent of Poland. 'It's betrayal of the proletariat. I always said that the so-called de-Stalinization started by Khrushchev's clique would lead to this...'"

Berlinguer head of the Italian Communist Party, is reported as saying: "We want to emphasize that however surprising and unexpected these events are, they are tied to the inflexibility of the government in Poland. We, who irreversibly chose the principle of democracy and flexibility, are not threatened by this danger."

Yet another view of the facts is presented by Emmanuel Le Roy Laburie, editor of Annales, who attributes the revolutionary role not to peoples' activity, but to the virus: "Unusual and patient is the run of history. Advocates of 'economic primacy,' defendants of 'first cause,' were brought to their knees...by a microbe. 'Second nature,' of which they were so proud, their industrial workshops and three year plans, their schools and ideological apparatuses, their whole 'second nature' proved itself incapable of halting the quiet march of nature..."

It is a lesson to all those who think that you can study man, disregarding the animal - fragile animal - at his basis. For years, we in Annales have been insisting on the necessity of 'total' historical studies, in which biological phenomena have their proper place...."

In Washington, "President Jimmy Carter could not hide his astonishment and anxiety over the development of the situation in Poland. 'Really, I cannot understand this. The previous government raised the Poles' standard of living and enjoyed the

szył stopę życiową Polaków i cieszył się zaufaniem wielkich mocarstw. Rząd amerykański czynił wszystko, aby pogłębić więzi ekonomiczne i kulturalne między obu krajami. Istniało porozumienie o przestrzeganiu umów. Nie można prowadzić polityki międzynarodowej, kiedy partnerzy nie przestrzegają reguł gry. Coraz trudniej jest być Prezydentem Stanów Zjednoczonych. "

Deng Xiaoping "wyjawiał... że także Komunistyczna Partia Chin padła ofiarą kataru, który zniszczył PZPR. 'Wiecie jak zwyciężyliśmy go? Po prostu przy pomocy ASPIRYNY'. Wydaje się więc pewne, że to właśnie było prawdziwym tłem walki z bandą czterech. Otwarcie się na Zachód umożliwiło podpisanie kolosalnej umowy z koncernem Bayer, która to umowa pozwoliła poskromić zarazę. Ale najbardziej sensacyjna wiadomość została podana później. 'Wiecie kiedy się to wszystko zaczęło?' zapytał Deng. 'Wszystko zaczęło się od tej słynnej kąpieli Mao w Żółtej Rzece... Po przepłynięciu rzeki banda czterech przetrzymywała go w zimnie i w ten sposób rozchorował się'. Zanim opuścił dziennikarzy Deng stwierdził: 'Nie ważne czy aspiryna jest biała czy czerwona, ważne jest, że zwalcza bakcyle.' "

Nowi urzędnicy już byli wybrani przez nowego króla. Przytoczony poniżej jest wywiad z naczelnikiem policji. "Monsignor Casarolli przyjął mnie w swym nowym gabinecie w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. 'Drogi przyjacielu, to wielka chwila dla nas wszystkich. Napije się pan szampana? Nie?... Nie wie pan co pan traci... Chce pan wiedzieć czy spodziewaliśmy się tego co się stało? Mogę panu powiedzieć, że nigdy nie straciliśmy zaufania do Pana Chrystusa. Wiedzieliśmy, że prędzej czy później nasze zasługi zostaną nagrodzone. Od kiedy pewien Marcin Luter /zna go pan? naprawdę, jest pan człowiekiem wykształconym/ narobił hałasu w Norymberdze zdaje mi się, wszyscy uważają nas za przegranych. No i popatrz pan, mamy króla Polski... Przyszłość jest na Wschodzie, wierz mi pan. Dziś Polska, jutro kto wie...' "

--Urszula Wiślanka, Chicago
31 lipca, 1979r.

-11-

confidence of the great powers. The American government did everything to deepen the economic and cultural ties between the two countries. There was an understanding about observance of agreements. One cannot conduct international politics when partners do not play according to the rules of the game. It's harder than ever to be President of the United States."

Deng Xiaoping "revealed that the Chinese Communist Party suffered from the cold which destroyed PUPP. 'Do you know how we defeated it? Simply with the help of ASPIRIN.' It seems certain that this was the actual background of the fight with the Gang of Four. Opening up to the West made a huge contract possible with the Bayer Corporation, which made it possible to tame the epidemic. But the most important information was given later. 'Do you know when all this started?' asked Deng. 'All this started from the famous bath of Mao in the Yellow River....After swimming the river, the Gang of Four put him on ice and thus he became ill.' Before he left the journalists, Deng stated: 'It's not important if the aspirin is white or red, it's important that it fights the bacillus.'"

Some new officials have already been chosen by the new king. Following is an interview with the head of all police forces. "Monseignor Casarolli received me in his new office in the building of the Ministry of Internal Affairs. 'Dear friend, it is a great moment for us all. Will you have champagne? No? you're not an abstainer? You don't know what you are missing....You want to know if we expected what happened. I can tell you that we never lost faith in the Lord Christ. We knew that sooner or later our good deeds would be rewarded. Ever since a certain Martin Luther (Do you know about him? Really? You are an educated man.) raised hell in Nuremburg, it seems like everyone thinks of us as losers. And look, now we have a king in Poland...

The future belongs to the East, believe me. Today Poland, tomorrow - who knows?"

--Urszula Wislanka, Chicago
July 31, 1979

6346

List o "Wyzwolonej 'Trybunie Ludu' "

8 sierpień 1979

Drodzy przyjaciele,

Tak ważny nowy etap wschodnio-europejskiego buntu i rozwoju został osiągnięty - w rzeczywistości od powszechnego strajku w Polsce w 1970r. ten bunt przekroczył wymiary rewolucyjnej opozycji, która zaczęła w praktyce nasz wiek w Niemczech Wschodnich w czerwcu 1953r. - że byłam zmuszona "wrócić" zanim mogłam wyjechać. Szczególną okazją jest wspaniałe sprawozdanie Urszuli z wydania "wyzwolonej 'Trybuny Ludu' ", która zawiera niezależną satyrę polską o wizycie papieża i o rzekomej dymisji Pierwszego Sekretarza, rozwiązaniu Partii i ukoronowaniu papieża na Króla Karola I-ego.

Kiedy ruch podziemny w Polsce po raz pierwszy otrzymał światowe uznanie w latach 50-tych, jeden z jego czołowych rzeczników, Leszek Kołakowski, pierwszy wykazał świetne poczucie humoru, ale choć ja chwaliłam "Kpiarza" ja także załączyłam krytykę, że podczas gdy Polacy zaczęli opozycję po Niemczech Wschodnich i przed Węgrami, ona nigdy nie osiągnęła, i nie mogła osiągnąć, tego co Węgrzy osiągnęli, bo nic, prócz wprost otwartej rewolucji o zakresie socjalnym, jaki był w rewolucji 1956r., nie może rzucić takiego wyzwania reżymowi, które naprawdę go podważy.

Nowe stadium satyry bardzo się różni od poprzedniego, ponieważ następuje ono po całym dziesięcioleciu walki proletariatu. Polski ruch opozycyjny jest jedynym, który ma masowe oparcie i teraz osiągnął on etap, w którym jego ironia tłumaczy dlaczego Hegel napisał o literaturze, że, jakkolwiek wielka jest tragedia, komedia jest najwyższa bo właśnie wtedy, kiedy ludzie mogą się zacząć śmiać z siebie, widzi się jak całkowicie odmawiają pogodzenia się z tym co jest. Albo, cytując polskie podziemie: "Z pewnością zechcą się zamienić naszą 'Trybunę Ludu' w dziennik nowej Polskiej Partii Chrześcijańsko-Robotniczej. My pozostaniemy tu, jak zawsze gotowi służyć prawdzie, to jest władzy."

Satyra ta staje się głębszą ponieważ jest głęboko zakorzeniona w proletariackiej opozycji i duża jej część ukazuje identyczność Kościoła i Partii w eksploatacji proletariatu i ponieważ jej atak na filozofów nie jest bynajmniej prostackim. Wręcz na odwrót. Jeszcze nie widziałam krytyki Althussera, która równała by się polskiemu exposé tej pseudo-filozofii. Proszę, przeczytajcie jeszcze raz str. 2 paragraf 1:

"Są także reportaże opinii międzynarodowej. Althusser jest zacytowany: 'Najważniejszym pytaniem, które powinniśmy sobie zadać jest: do jakiej formacji ekonomiczno-społecznej należeć będzie nowa Polska?... Mamy...przed naszymi oczami społeczeństwo typu dotychczas nieznanego. Lecz możemy je odcyfrować posługując się w sposób naukowy a nie ideologiczny

-12-

Letter about the "Liberated Trybuna Ludu"

August 8, 1979

Dear Friends,

So great a new stage of East European revolt and development has now been reached--indeed, ever since the 1970 general strike in Poland, this revolt has exceeded the depth of revolutionary opposition that began our age from practice in East Germany, June, 1953--that I felt it imperative "to return" before ever I really got away. The specific occasion is Urszula's magnificent report on the issue of a "liberated Trybuna Ludu" containing the Polish satire on the Pope's visit and the alleged resignation of the General Secretary, the dissolution of the CP, and the crowning of the Pope as King Karol I.

When the underground movement in Poland in the mid-1950s first got world attention, one of its leading spokesmen, Leszek Kolakowski, first revealed a great sense of satire but, though I praised "The Jester," I also included a critique which said that whereas the Poles began dissidence, after East Germany and before Hungary, it never achieved, and could not have achieved, what the Hungarians achieved because nothing short of an outright revolution of such social scope as the 1956 revolution can offer a challenge to the regime that really undermines it.

The new stage of satire is very different because it follows a whole decade of proletarian struggle. It is the only opposition movement that has a mass base and it has now reached a stage where its irony makes you understand why it is that Hegel had written of literature that, as great as tragedy is, the height is comedy because it's when the people can start laughing at themselves that you can see how totally they reject what is. Or, to quote from the Polish underground, "Surely you will want to change our People's Tribune into the newspaper of the new Polish United Christian Workers' Party. We will be here, as always ready to serve the truth, i.e., the rulers."

The satire gains its profundity both because it is deeply rooted in proletarian opposition and much of it shows the identity of the Church and the Party in exploitation of the proletariat, and at the same time its attack on philosophers is by no means simplistic. Quite the contrary. I have yet to see a critique of Althusser that anywhere matches the Polish expose of that pseudo-philosophy. Please read again p. 3, paragraph 1:

"They also reported international opinion. Althusser is quoted saying: 'The most important question we should ask ourselves is: to which social-economic formation will the new Poland belong?... We have before our eyes a society of a type unknown until now. But we can decipher it using Marx's categories in a scientific,

6348

kategoriami Marksa. Musimy mówić o zboczeniu religijnym nakładającym się na zboczenie ekonomiczno-stalinowskie, nałożonym z kolei na 'strukturę' socjalistyczną. Mamy więc doczynienia z rozdzieleniem ideologicznym na niezmienną bazę strukturalną. Wyciągamy stąd wniosek, że wydarzenia w Polsce, jak bardzo wydawałyby się ważne dziennikarzom i przypadkowym widzom, w rzeczywistości nie stworzyły nic nowego. Ideologia walczy z inną ideologią. Lecz Marks nauczył nas, że historii nie determinują ideologie..."

Autorzy nie porzestali na wykpieniu filozofów, których, jak niektórzy uważają, jest łatwo ośmieszyć, ale też ośmieszają przywódców sprawiających władzę od prezydenta Cartera do Deng Xiaoping. I oczywiście to naczelnik policji mówi: "Dziś Polska, jutro kto wie?" Tak więc bawcie się dobrze śmiejąc się, ale wiedźcie, że śmiech ten jest oznaką bardzo nowego, wysokiego etapu rewolucyjnej opozycji.

Yours,

Raya

-13-

not ideological, way. We must talk about the religious perversion overlying the economic-Stalinist perversion, overlying in turn the socialist "structure." So we are dealing with an ideological split on an unchanged structural basis. From this we conclude that events in Poland, however important they might seem to journalists and casual observers, in reality did not create anything new. One ideology is fighting with another ideology. But Marx taught us that history is not determined by ideologies...."

Nor is it left at satire on philosophers, whom some may think it's easy to satirize, but rulers with power, from President Carter to Deng Xiaoping. And of course it's the head of the police force who's made to say, "Today Poland, tomorrow--who knows?" So have a good time laughing, but know that this laughter is actually a manifestation of a very new high stage of revolutionary opposition.

Yours,

Raya

6350

O Wolności, Rewolucji i Filozofii

Urszula Wiślanka

"Philosophy and Revolution" /Filozofia i Rewolucja/, Raya Dunayevskaya, Delta, NY, 1973, 372str.

Wolność stanowi istotę człowieka, tak bardzo, że nawet jej przeciwnicy zdają sobie z tego sprawę i dlatego ją zwalczają. ...Pozostaje pytaniem czy wolność prasy powinna być przywilejem nielicznych czy też przywilejem ducha ludzkiego.

Marks, 1842

Raya Dunayevskaya, amerykańska marksistka-humanistka, zabrała rozwój ruchu myśli rewolucyjnej poprzez ostatnie 200 lat, jako przygotowanie do całkowitego przekształcenia dzisiejszego społeczeństwa.

W części I podąża ona śladem rewolucyjnej dialektyki od jej początków u Hegla, jako rewolucji w filozofii, do jej w pełni rozwiniętej formy u Marksa, jako filozofii rewolucji. Dunayevskaya utrzymuje, że marksizm głoszony przez wodzów kapitalizmu państwowego /rodzaj kapitalizmu uprawianego np. w Rosji czy Chinach i ich krajach satelickich/ jest tak daleki od humanizmu Marksa, od jego "nowego kontynentu myśli", jak niebo od ziemi. W rzeczy samej, Dunayevskaya cytuje wielkiego polskiego filozofa Bronisława Baczkę, ukazującego prawdziwą naturę filozofii Marksa:

Dla Marksa, miarą ludzkiej uniwersalności jest stopień indywidualizacji ludzkości. Indywidualność dla niego nie jest ani wyszczególnieniem gatunków ani epifenomenem historii. Dla Marksa jest to konkretne zjawisko, które nie redukuje się do żadnych zewnętrznych warunków z nim związanych...¹

W części II "Philosophy and Revolution" autorka rozpatruje te trzy fałszywe podejścia do rewolucyjnej filozofii Marksa: trockizm, maoizm i egzystencjalizm /w szczególności Sartre'a/.

W części III, znakomitej, autorka analizuje rewolucyjne wydarzenia i idee, koncentrując się na powojennych rewolucjach afrykańskich, wschodnio-europejskich walkach wolnościowych oraz "Nowych Pasjach i Nowych Siłach" w USA - robotnikach, Murzynach, kobietach i młodzieży - przeciwstawiających się imperializmowi.

Moja recenzja koncentruje się na sposobie, w jaki Raya Dunayevskaya, marksistowski filozof humanistyczny, omawia polskie walki wolnościowe z ostatnich 20 lat i na zastosowaniu tej metody w rozpatrywaniu ruchu opozycyjnego dziś. Rozdział VIII książki,

1. "Philosophy and Revolution", str. 260. Następne strony cytowane z tej książki będą podane w tekście w nawiasie.

On Freedom, Revolution, and Philosophy
by Urszula Wislanka

Philosophy and Revolution by Raya Dunayevskaya (New York: Delta, 1973, 372 pp.)

Freedom is so much the essence of man that even its opponents recognize it in that they fight its reality... It is a question of whether freedom of the press should be the privilege of some men or the privilege of the human spirit.

Marx, 1842

Raya Dunayevskaya, an American Marxist-Humanist, traces the movement of revolutionary thought over the last 200 years as a preparation for the total transformation of today's society.

Part I traces the revolutionary dialectic from its origins in Hegel, as a revolution in philosophy, to its fully developed form in Marx, as a philosophy of revolution. Ms. Dunayevskaya insists that Marxism as preached by the leaders of state-capitalism (the kind of capitalism cultivated, for example, in Russia, China, and their satellites) is as far from Marx's Humanism, from his "new continent of thought", as earth is from heaven. In fact, Ms. Dunayevskaya quotes the great Polish philosopher Bronislaw Baczko to show the true nature of Marx's philosophy:

For Marx, the measure of human universality is the degree of individualization of mankind. Individuality, for him, is neither particularization of the species nor the epiphenomenon of history. It is for Marx a concrete phenomenon that is not reducible to any exterior condition related to it...¹

In Part II of Philosophy and Revolution, the author analyzes three false alternatives to Marx's revolutionary philosophy: Trotskyism, Maoism, and existentialism (particularly that of Sartre).

In Part III, in conclusion, the author analyzes current revolutionary events and ideas, concentrating on post-war African revolutions, Eastern European freedom struggles, and "New Passions and New Forces" in the USA -- workers, Blacks, women, and youth -- opposing imperialism.

My review focuses on the method in which Raya Dunayevskaya, as a Marxist-Humanist philosopher, takes up the Polish freedom struggle of the last twenty years, and uses this method in analyzing the opposition movement of today. Chapter 8 of Philosophy

1. Philosophy and Revolution, p. 260. Page numbers of other quotes from this work are given in the text in parentheses.

pt. "Kapitalizm Państwowy i Wschodnio-Europejskie Bunty", zaczyna się opisem wydarzeń grudniowych, tym "otwartym i gwałtownym buntem", którego osiągnięciem "było stracenie Gomułki, ^{odwołanie} fantastycznych podwyżek cen, zdobycie kilku podwyżek płac"/str. 240/ i zmuszenie władz do wysłuchania zdania robotników. Odseparowanie władzy od rzesz nie jest niczym nowym, ale nieprzerwany bunt przeciwko komunistycznym rządom, trwający prawie 30 lat, przynosi coraz to nowe i twórcze idee.

Zacząło się to 17 VI 1953r. w Berlinie, kiedy robotnicy wschodnio-niemieccy pokazali, "że żadna siła na świecie nie zdoła ich utrzymać w poddaństwie za pomocą terroru"/str. 250/. Walka na ulicach Poznania w 1956r. była też walką ideologiczną, w której "nawet takie proste hasło jak 'Żądamy Chłba i Wolności' wyjaśniło coś bardzo nowego, mianowicie nierozłączność filozofii wolności od walki o wolność"/str. 250/.

Rok 1968, rok wspaniałego oporu studentów polskich, przeszedł do historii jako rok ziejącej nienawiścią kampanii antysemitycznej. To studenci filozofii na Uniwersytecie Belgradzkim powiedzieli: "Dla nas, młodych marksistów, jest niezrozumiałym, że w dzisiejszych czasach, w socjalistycznym kraju, jest możliwe tolerowanie antysemitycznych ataków i używanie ich do rozwiązywania wewnętrznych problemów"/str. 253/.² Kampania antysemityczna, prowadzona przez reżym, spowodowała, że większość Żydów została wyrzucona z Polski za takie grzechy jak np. "powodowanie moralnego rozkładu młodzieży".

W przeciwieństwie do 1968r., strajki grudniowe wprowadziły pojęcie wolności na nowy poziom. Masowe wystąpienia na Wybrzeżu, czynnie poparte przez inne ośrodki przemysłowe, doprowadziły do obalenia Gomułki i "zmusiły nowe władze do wtórnego zewaluowania 'modernizacji', która poprzednio zawsze prowadziła do pogorszenia warunków pracy. A przede wszystkim robotnicy osiągnęli świadomość swojej siły"/str. 249/.

Czerwiec 1976r. otworzył całkiem nowy okres w historii buntu Europy Wschodniej. Bunt ten jest nieprzerwany i charakteryzuje się momentami opozycji robotników, jak np. czerwiec 1953 roku w Niemczech Wschodnich czy grudzień 1970 roku w Polsce, i momentami opozycji intelektualistów, jak np. marzec 1968 roku. Co jest nowym w powstaniu czerwcowym 1976r. to jest to, że intelektualiści przyłączyli się do robotników stwarzając KOR, a potem inne organizacje, doprowadzając do bardzo aktywnego ruchu opozycyjnego działającego do dziś. To, co Gierek był zmuszony przyznać w 1971r., że "była tendencja rozwijania produkcji w imię produkcji i zapomniano o najważniejszej rzeczy...mianowicie kiedy i jak podnieść stopę życiową"/str. 255-56/, jest ciągle jeszcze aktualne. Jest to podejmowane najkonkretniej w każdym numerze wydawanego poza cenzurą "Robotnika", drukującego np.

2. Podobne poglądy wyrażone przez polskich studentów są udokumentowane w książce "Political Opposition in Poland 1954-1977" Piotra Rainy, Poets' and Painters' Press, 146 Bridge Arch, London S.E.1 8XU, 1978r.

-15--

and Revolution, "State Capitalism and East European Revolts," begins with the then most recent event in East Europe, the 1970-71 "open and violent revolt" which succeeded "in toppling Gomulka, revoking the fantastic price rises and getting a few wage raises" (p. 248) and which forced the rulers to listen to the workers' conclusions. The separation of leaders from masses is nothing new, but the continuous revolt during almost thirty years of Communist rule brings forth ever new and creative ideas.

It began June 17, 1953 in Berlin when the East German workers showed "that no might on earth could continue to terrorize the workers into total submission." (p. 250) The battle in the streets of Poznan in 1956 was also a battle of ideas, where "even so simple a slogan as 'Bread and Freedom' made clear a totally new refusal to separate a philosophy of freedom from a revolution for freedom." (p.250)

The year 1968, a year of magnificent Polish student resistance, is forever marred in Polish history by the vicious anti-Semitic campaign. It was the students of philosophy at Belgrade University who said, "For us, young Marxists, it is incomprehensible that today, in a socialist country, it is possible to tolerate anti-Semitic attacks and to use them for the solution of internal problems." (p. 253)² The anti-Semitic campaign, led by the regime, resulted in most Jews being thrown out of Poland for such sins as "corrupting the minds of the youth."

As against 1968, the 1970-71 strikes raised the idea of freedom to a new stage. The mass revolt of the people of the Baltic coast, actively supported by other industrial centers, accomplished the overthrow of Gomulka and "forced the new leaders to take a second look at 'modernization,' which previously had always brought a worsening of the conditions of labor. Above all, the workers gained awareness of their strength." (p. 249)

June, 1976, opened a new chapter in the history of the East European revolt. The revolt has been continuous and has been characterized by moments of workers' revolt, as in '53 in Germany or '70-'71 in Poland, as well as by moments of intellectual revolt as in '68 in Poland. But what was new in the 1976 revolt was that intellectuals joined the workers in September, creating KOR and then other organizations, resulting in a very active opposition movement that continues to this day. What Gierak was forced to admit in 1971, that "there was a tendency to develop production for production's sake and to lose sight of the most important thing...namely, when and how to raise living standards" (pp. 255-56), is still true. It is brought up most concretely in each issue of Robotnik (an underground workers' paper) which prints, for example, articles

2. Similar views of Polish students are documented in Peter Raina's Political Opposition in Poland 1954-1977, Foets' and Painters' Press, 146 Bridge Arch, Sutton Walk, London S.E.1 8XU, 1978.

artykuły górników odmawiających 13-godzinnego dnia pracy, czy też pracowników Morskiej Stoczni Jachtowej w Szczecinie, którzy piszą: "Technologię stosuje się z pełną świadomością zagrożeń jakie ze sobą niesie. ...Zatrucie pracowników nie jest przypadkowe - jest wliczone w proces technologiczny."³

Dunayewskaya pisze o roli wydajności produkcyjnej w Polsce:

"Produkcja w imię produkcji" było przecież Marksa określeniem produkcji kapitalistycznej... Komuniści teraz przyznali, że ani automatyzacja ani rynek światowy nic nie zmieniły. Produktywność pracy jest jedną jedyną odpowiedzią. I ponieważ to jest prawda, robotnicy w krajach "socjalistycznych" muszą pracować ciężiej i ciężiej: "Inaczej jak można wytłumaczyć dlaczego robotnicy w Stanach Zjednoczonych dostają większe płace niż robotnicy w Polsce?" Rzeczywiście, jak? /str. 256/

Oczywiście żaden z nowych przywódców nie śmiał wspomnieć o imperialistycznym stosunku Rosji do Polski - jednym z nowszych przykładów czego był rozkaz zwiększenia nakładu na zbrojenia⁴: ani o przestarzałych maszynach używanych w polskich fabrykach, ani o fakcie, że "niska produktywność pracy polskiego robotnika wcale nie jest miarą jego 'żarofania', a dokładną miarą jego buntu"/str. 256/.

"Próba ukrycia całkowitej zależności od produktywności... doprowadziła komunistycznych teoretyków do zrobienia fetyszyzmu z nauk ścisłych - nauk 'czystych', zajmujących się np. badaniem przestrzeni kosmicznej czy bombami wodorowymi"/str. 256/. Jako przykład autorka krytykuje Edwarda Lipińskiego za "przypiśnięcie 'rewolucyjnej roli' nie robotnikom ale 'zautomatyzowanej fabryce'"/str. 257/ - innymi słowy, stworzymy nowe ludzkie społeczeństwo przez udoskonalanie maszyn!

Jako studentka inżynierii badałam rolę komputerów w takiej "zautomatyzowanej fabryce" wierząc, że to ułatwi najbardziej żmudne i męczące prace. Po paru miesiącach zorientowałam się, że te idee, które odpowiadały kierownictwu nie miały nic wspólnego z ułatwieniem pracy, a wszystko ze zwiększeniem produktywności - eliminując niektóre z prac i robiąc inne cięższymi. Krytycznym zagadnieniem jest to, że człowiek powinien sprawować kontrolę nad technologią a nie na odwrót. Czy to w odręczającej nieludzkiej pracy w fabryce czy w obsesji energią i wypadkiem na Three Mile Island, technologia kontrolująca ludzi jest w dniu dzisiejszym morderczą rzeczywistością.

3. "Dolary za Zdrowie Robotników", "Robotnik", Wyd. szczecińskie, marzec 1979r.

4. "Nie Oddamy Chinom Związku Radzieckiego", "Robotnik", No. 26, 16-XII-78: "ZSSR jest mocarstwem w skali światowej i jako takie ma swoje interesy w każdym punkcie globu /podobnie jak USA/. Jaki jednak interes ma Polska, w mieszanju się w konflikt radziecko-chiński lub wojnę domową w Etiopii?"

by miners refusing to work a twelve-hour day, or by Szczecin shipyard workers who write that "technology...is used with full awareness of the [health] hazards which it carries...Poisoning the workers is not accidental; it is a calculated part of the technological process."³

Here is what Raya Dunayevskaya says about labor productivity and its role in Poland:

"Production for production's sake" was after all Marx's expression for capitalistic production...Communists were now admitting that neither automation nor the world market had changed a thing. Labor productivity is the one, the only answer. And since that is so, workers in "socialist" countries must work harder and harder: "Otherwise how is it possible to explain why the workers in the United States get more wages than the Polish worker?" How indeed? (p. 256)

Of course the new Polish leaders would not dare mention the imperialist relationship of Russia to Poland -- a more recent expression of which was demand to increase military spending⁴ -- or the obsolescent machinery used in Polish factories, or the fact that the "low productivity of the Polish worker, far from being a sign of his 'backwardness,' was in fact the exact measure of his revolt." (p. 256)

"...[T]o hide the dependence on labor productivity...Communist theoreticians...make a fetishism out of science -- 'pure' science, as in outer space and H-bombs..." (p. 256) As an example, the author criticizes Edward Lipinski for "attributing 'revolutionary role' not to labor but to the 'automatic factory.'" (p. 257) In other words, we will create a new human society by perfecting machines!

As an engineering student I had studied the role of computers in the "automatic factory," believing that this would ease some of the most physically and mentally exhausting, repetitious work. After a few months I realized that the ideas that the management was looking for in automation had nothing to do with ease of work, and everything to do with productivity--eliminating some jobs and making others harder. The critical question is that the human being should control technology, not the other way around. Technology controlling the human being, whether that's the alienating work in the factory or the drive for energy and Three Mile Island, is the deadly reality today.

3. "Dollars for Workers' Health," Robotnik, Szczecin edition, March 1979.

4. "We Won't Sell Out the Soviet Union to China", Robotnik, No. 26, Dec. 16, 1978: "The USSR is a world power and as such it has its interests in every corner of the world, just like the USA. What interest, however, has Poland in meddling in the Sino-Soviet conflict or civil war in Ethiopia?"

Prawdą jest, że to ogromne zainteresowanie w rzekomo bezstronnej, nieklasowej naturze nauki przychodzi w czasie, kiedy nauki udowodniły w najkonkretniejszej, niszczycielskiej, śmiertelnej formie to, o czym Marks w 1844 roku mówił o jako tylko teoretycznej esktrapolacji: "Mieć jedną podstawę dla nauk a inną dla życia jest apriorycznie kłamstwem." My żyjemy w tym kłamstwie ponad sto lat. /str. 257/

Zagadnienia podnoszone przez polskich robotników są w dużej mierze tymi samymi zagadnieniami, które podnoszą robotnicy na całym świecie. W USA niektóre z nich - od robotników pracujących w przemyśle samochodowym, od górników, itp. - są publikowane na łamach naszej marksistowsko humanistycznej gazety "News & Letters" /Nowości i Listy/. W Afryce Południowej Steve Biko przytoczył rozmowę z robotnikiem, w której ten powiedział: "Ja już nie pracuję po to, żeby żyć, ja żyję po to aby pracować."⁵ Te podobieństwa nie są przypadkowe. Ukazują, że "nie ma podstawowych różnic między prywatnym kapitalizmem a kapitalizmem państwowym"/str. 263/. Taką teorię ekonomiczną wypracowali Jacek Kuroń i Karol Modzelewski w ich "Liście Otwartym do Partii". Tu przytaczam co Raya Dunayevskaya pisze o tym wydarzeniu:

W Polsce dwaj młodzi intelektualiści szczegółowo opracowali teorię o 'nowej klasie', którą nazwali "Centralną Biurokracją Planową". Udowodnili, że w żaden podstawowy sposób ta "nowa" klasa rządząca nie różni się od prywatnego kapitalizmu: "Robotnik produkuje minimum środków utrzymania dla siebie i tworzy całą siłę Państwa, które jest zwrócone przeciwko niemu..."/str. 264/

Co oni uważali za "nową klasę" jest kapitalizmem tylko w jego formie państwowej. To niedokończenie ich teorii pozwala na to, że wystarczająca ilość elityzmu pozostaje jeszcze i przedłuża czas rozdziału między robotnikami i intelektualistami.

Raya Dunayevskaya kończy rozdział "Kapitalizm Państwowy i Wschodnio Europejskie Bunty" mówiąc:

Proces produkcji, siła militarna, wszystkie środki komunikacyjne mogą być w rękach państwa, ale świadomość rzeczywistości będzie nadal należeć do wyzyskiwanych; i kiedy masy wybuchną w tak potężnych akcjach, że wstrząsną tą całą totalitarną strukturę, okaże się ponownie, że proletariatus jest nie tylko "instyktownie" ale i teoretycznie twórczy...

5. "Biko", Donald Woods, Paddington Press, 1978. Steve Biko był jednym z twórców filozofii "Black Consciousness Movement" w Południowej Afryce. Ruch ten nie akceptował ani Wschodnich ani Zachodnich teorii państwowych starając się wypracować własną ideologię polegającą na nowych ludzkich stosunkach.

The truth is that this preponderance of interest in the allegedly impartial, nonclass nature of science comes at the time when science has proven in the most concrete, devastating, deathly form, what Marx in 1844 had made only as a theoretical projection: "To have one basis for science and another for life is a priori a lie." We have lived this lie for more than a century. (p. 257)

The issues raised by Polish workers are in large measure the same issues that workers all over the world are raising. In the U.S. some of them -- from auto workers to coal miners -- are published in the pages of our Marxist-Humanist newspaper, News & Letters. In South Africa, Steve Biko reported a conversation with a worker in which the latter said: "I no more work in order to live; I live in order to work."⁵ The similarities are not accidental. They show that "there are no fundamental differences between private capitalism and state-capitalism." (p. 263) That economic theory was worked out by Jacek Kuron and Karol Modzilewski in their "Open Letter to the Party." Here is what Raya Dunayevskaya says about that event:

In Poland two young intellectuals elaborated a theory about "a new class" they called "Central Planning Bureaucracy." They showed that in no fundamental way does the "new" ruling class differ from private capitalism: "The worker produces the minimal necessary means of subsistence for himself and the whole power of the State which is turned against himself." (p. 264)

What they consider "a new class", however, is only capitalism in its state form. It is the incompleteness of their theory that allows enough vanguardism to remain to make it possible for a separation between workers and intellectuals to continue.

Raya Dunayevskaya ends the chapter "State Capitalism and East European Revolts," saying:

The production process, the military might, all the means of communication, may be in the hands of the state, but the heads belong to the same bodies that are being exploited; and when the masses burst out in such sweeping actions as to shake up the whole totalitarian structure, the proletariat is not only "instinctively" but theoretically creative...

No new stage of cognition is born out of thin air. It can only be born out of praxis. When workers are

⁵ The above conversation is reported in Biko by Donald Woods, Paddington Press, 1978. Steve Biko was one of the founders of the Black Consciousness Movement in South Africa. This movement does not accept state theories of either the East or the West, but is trying to work out its own ideology based on human relations.

Żaden nowy etap poznania nie pojawia się z nikąd. Może się tylko pojawić w praksji. Kiedy robotnicy są gotowi do nowego rzucenia się w wir wolności, wtedy osiągniemy także nowy etap poznania... Jest już chyba najwyższy czas, by nowe stosunki teorii do praktyki były wypracowane z należną intelektualną pokorą. ...Masy odmawiają i nie chcą dłużej być tylko siłą rewolucji, bo one także są jej rozumem, czynnymi uczestnikami w wypracowaniu filozofii wolności naszego wieku./str. 264-66/

Reorganizacja naszego myślenia jest koniecznością jeśli chcemy osiągnąć nowy świat zbudowany na ludzkich stosunkach. "Philosophy and Revolution" reprezentuje taką reorganizację. Dlatego jest bardzo ważnym dla mnie, że autorka zaprasza wszystkich do dyskusji nad tymi krytycznymi ideami.

[Wersja tej recenzji ukazała się w "Pomoście", Październik-Grudzień 1979r.]

* * *

Żeby zamówić egzemplarz "Philosophy and Revolution" zobacz ogłoszenie na ostatniej stronie.

ready for a new plunge to freedom, that is when we reach also a new stage of cognition...[S]urely it is high time for a new relationship of theory to practice to be worked out with due intellectual humility....The masses...refuse any longer to be only the force of revolution, for they are also its reason, active participants in working out the philosophy of liberation for our age. (pp. 264-66)

Reorganization of our thinking is the first necessity of achieving a new world based on human relations. That is what Philosophy and Revolution represents to this reviewer. It is thus of great importance to me that the author has invited every reader to join in the dialogue around these profound ideas.

[An earlier version of this review appeared in Pomost, October-December, 1979]

* * *

To order a copy of Philosophy and Revolution see the advertisement on the back cover.

Wszystkie Oczy Zwrócone na Polskich Robotników!

Charles Denby, Redaktor News & Letters
Autor Indignant Heart: A Black Worker's Journal

Wszystkie oczy zwrócone są na polskich robotników i ich strajk przeciwko komunistycznemu reżimowi oraz żądania zmian w codziennym życiu. Jest to walka o osiągnięcie ustępstw dla robotników i wszystkich Polaków. Jednym z żądań jest żądanie wolnych związków zawodowych, to jest czegoś, co amerykańscy robotnicy kiedyś mieli, ale w ciągu lat utracili. Dzisiaj robotnicy amerykańscy potrzebują ich tak bardzo jak i polscy robotnicy.

POTRZEBNE: WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE

W czasie strajków w 1936 r. "General Motors" przygotował umowę dla robotników. Zgodnie z nią zakład całkowicie kontrolowałby czynności robotników. Robotnicy odrzucili ją ponieważ chcieli umowy, według której oni, robotnicy, mogliby sprawować kontrolę. Robotnicy nie przyjęli żadnej umowy pochodzącej z zakładu. W samej rzeczy, patrzeliśmy na zakład jak na naszego wroga i każdy robotnik, który za bardzo przyjaźnił się z brygadzystą był uważany za zakładowego pionka.

A teraz, im bardziej jest ktoś związany z zakładem, tym większa dla niego szansa zostania przedstawicielem związkowym. Tysiące i tysiące amerykańskich robotników są zwalniane z pracy, a wielu z tych, którzy jeszcze pracują są zmuszani do pracy przez sześć i siedem dni w tygodniu, dziewięć albo dziesięć godzin dziennie. Kiedy mieliśmy związek zawodowy pod kontrolą robotników, nie było czegoś takiego jak nadgodziny. w czasie kiedy bracia i siostry są zwalniani.

Teraz przywódcy AFL-CIO wysyłają polskim robotnikom pomoc finansową jakby to oni byli prawdziwymi przyjaciółmi takich związków zawodowych, które tworzą polscy robotnicy. Nawet sekretarz stanu Muskie był, dla własnych powodów, przeciwny ich działalności. W rzeczywistości ci amerykańscy związkowcy są tak samo jak kierownictwo zakładów przeciwni jakiegokolwiek oddolnemu ruchowi robotników w Ameryce.

Problemy wybrane przez polskich robotników szeregowych jako godne walki - jak np. górników, którzy wygrali nie tylko to, co strajkujący w Gdańsku, ale też odwołanie systemu zmianowego, w wyniku stosowania którego poniosło niedawno śmierć ośmiu górników - są bardzo podobne do problemów górników w USA, którzy wzięli na siebie zakład, związek zawodowy i państwo w postaci prawa Tafta-Hartley'a w czasie strajku generalnego w 1978 r. o prawo do strajku o lokalne warunki bezpieczeństwa.

W Polsce robotnicy tłumnie zapisują się do niezależnych związków zawodowych i podania o członkostwo napływają z całego kraju, bijąc - jak to jeden z robotników-aktywistów powiedział - podzwonne dla oficjalnych związków zawodowych kontrolowanych przez komunistów. Jeden z przywódców strajku powiedział też, że 85 do 90% robotników z okolicy Gdańska już dołączyło się do nich. Reżim komunistyczny mówi, że "antysocjalistyczne" elementy starają się wykorzystać trudności Polski dla własnej korzyści. Ale, jak powiedział jeden ze strajkujących, oni nie są przeciwni zasadom socjalizmu, ale przeciw

All Eyes on Polish Workers!

by Charles Denby, Editor

Author of Indignant Heart: A Black Worker's Journal

All eyes are on the Polish workers as they have struck against their Communist regime and demanded changes in their everyday lives. The struggle is to gain concessions for the workers and the Polish people as a whole.

One of their demands is for free trade unionism, and that is something that the American workers once had, but through the years have lost. Today American workers are as much in need of it as are the Polish workers.

NEEDED: FREE TRADE UNIONS HERE

In the strikes of 1936, General Motors had a contract all worked out for the workers. In it the company would be in complete control of the workers' activities. It was rejected by the workers because they wanted a contract where they, the workers, would be in control. The workers did not accept anything coming from the company. In fact, we looked upon the company as our enemy, and any worker that was too friendly with a foreman was looked at as a company stooge.

But today the closer anyone is with the company, the better chance of being a union representative. There are thousands upon thousands of American workers who are laid off from plants, and many of those who are still working are forced to work six and seven days a week, nine and ten hours a day. When we had a union that the workers controlled, there was no such thing as working overtime when your brothers and sisters were laid off.

Now the leaders of the AFL-CIO are sending the Polish workers some financial help as though they were real friends of the kind of which the Polish workers are creating from below. Even Secretary of State Muskie was for his own reasons opposed to their action. In reality these American trade unionists are as much opposed to any action of workers from below in America as management is.

The issues that the Polish rank-and-filers picked to fight over -- like the miners who not only won everything that the Gdansk strikers won but also the stopping of a shift system that had resulted in eight more miners being killed recently -- are so much like those of the U.S. mine workers who took on the company, the union, and the state in the form of the Taft-Hartley in their general strike of 1936 when they fought to strike over local safety conditions.

Workers have flocked to join the independent trade unions in Poland, and applications for membership poured in from across the nation in what one worker activist said could be the death knell of the official Communist-controlled unions. One of the strike leaders said that some 85 to 90 percent of the workers of the Gdansk area have already joined with them. The Communist regime is saying that "anti-socialist" elements are trying to turn Poland's troubles to their own purposes. However, one striker said that they were not against the principle of socialism, but against the mistakes

pomyłkom partii. Robotnicy strajkowali przeciwko partii komunistycznej.

To nie "antysocjalistyczne" elementy spowodowały strajk; robotnicy mieli już dość złych warunków pracy, dość wysokich cen, dość sposobu, w jaki robotnicy są traktowani z więzieniami za polityczne poglądy włącznie. Wszystkie ich żądania są bardzo na czasie, zwłaszcza żądanie uwolnienia więźniów politycznych.

Co dla mnie było zdumiewającym to fakt, że polscy robotnicy potrafili zachować tak twardą sam dyscyplinę. Ludzie zbierali żywność dla robotników okupujących zakłady w Gdańsku. W niektórych koszykach znalazła się wódka. Robotnicy odkryli to, wynieśli koszyki z wódką na zewnątrz żeby wszyscy widzieli i wylali alkohol na ziemię. Nie chcieli by ani komuniści, ani nikt inny nie mógł powiedzieć, że oni znaleźli się tam żeby pić a nie żeby stawiać żądania.

KAŻDE SŁOWO NADAWANE PRZEZ GŁOŚNIKI

Kiedy przywódcy rządu komunistycznego weszli do zakładu by pertraktować z przywódcami robotników, ci żądali by każde słowo było nadawane przez głośniki tak, żeby wszyscy robotnicy mogli je słyszeć. Mój przyjaciel, robotnik, powiedział, że to była jedna z najwspanialszych rzeczy. Żaden amerykański przywódca związku zawodowego nie zrobiłby tego. Są oni tak bardzo częścią zakładu, że nie chcieliby by amerykańscy robotnicy wiedzieli cokolwiek o treści rozmów w czasie pertraktacji i po nich. Tak jest, ponieważ we wszystkich ich pertraktacjach ma miejsce tyle machlojek poza plecami robotników.

Żaden robotnik nie wie co się dzieje w czasie tych układów aż do chwili, kiedy wraca do pracy i zakład mu mówi co ma robić. Często jest to coś, czego robotnicy nie musieli robić przedtem, a teraz zakład mu mówi, że jest to zawarte w nowej umowie.

Kiedy mieliśmy wolne związki zawodowe, nasza umowa nigdy nie była dłuższa niż dziesięć czy dwanaście stron. Dzisiaj jest ona wielkości niemalże książki z taką ilością drobnych przepisów, że tylko prawnik z Filadelfii może to przetłumaczyć. Zakład kładzie nacisk na to, by każdy brygadzysta przeczytał ją i znał. Natomiast większość robotników nie ma czasu nawet jej zobaczyć. We wcześniejszych dniach związków zawodowych każdy robotnik nosił umowę ze sobą. Czuli, że umowa znaczy dla nich więcej niż Biblia.

Wielu polskich robotników może być bardzo pobożnych i mieć zawieszony na branie okupowanego zakładu obraz papieża, ale kiedy ktoś katolicki powiedział im, że strajk posunął się wystarczająco daleko i że powinni wrócić do pracy, odpowiedzieli w ten sam sposób, w jaki górnicy w Ameryce odpowiedzieli Johnowi Lewisowi, kiedy ten powiedział im żeby wrócili do pracy i w ten sam sposób jak odpowiedzieli wielu innym biurokratom mówiącym im co mają robić.

Mówimy więc jeszcze raz: wszystkie oczy zwrócone są na polskich robotników, a zwłaszcza na ich żądania wolnych związków zawodowych. Jest to dziś także żądanie amerykańskich robotników.

[Ten artykuł przedrukowany jest z "News & Letters", Październik 1980r.]

of the Party. The workers were striking against the Communist Party.

It was not "anti-socialist" elements that caused the strike, it was that the workers were fed up with their conditions of labor, fed up with high prices, fed up with the way workers were treated including putting them in jail for their political beliefs. All of their demands were so timely, including their demand to release political prisoners.

What was amazing to me was how the Polish workers managed to have such tremendous self-discipline. There were some people who were collecting food for these workers who were sitting-in in the plants in Gdansk. In some of the baskets they had put in some vodka. The workers discovered it, took the baskets with the vodka out into the open for everyone to see and poured the liquor out on the ground. They did not want the Communists or anyone else to be able to say they were just there drinking and not there for the demands.

EVERY WORD OVER LOUDSPEAKER

When the Communist government leaders went into the plants to negotiate the settlement with the workers' leaders, the workers' leaders demanded that each and every word be broadcast over a loudspeaker so that all the workers could hear it. A worker friend of mine said that was one of the greatest things. No American trade union leader would do it. They are so much a part of the company and the government that they would not want the American workers to know anything about what they were saying during the negotiations, nor afterward. This is because in all of their negotiations there is so much dealing going on behind the back of workers.

No worker knows what went on in those bargaining sessions until he goes back to work and the company tells him what to do. Often it is something the workers did not have to do before, but now the company tells him it is in the new contract.

When we had free trade unions our contract was no more than ten or twelve pages. Today it is nearly the size of a book with so much small reading that it would take a Philadelphia lawyer to understand it. The company insists that every foreman read and know it, while the majority of workers do not even get to see it. In the early days of the union every worker carried the contract with him. They felt the contract meant more to them than the Bible.

Many of the Polish workers may be quite religious, and have the picture of the Pope plastered on the gate of the occupied factory. But when the Catholic Church said to them that the strike had gone far enough, and that they should return to work--they answered in the same manner that the mine workers in America answered John L. Lewis when he told them to return to work, and the same as they have answered many bureaucrats who told them what to do.

So again we say, All eyes on the Polish workers, especially their demand for free trade unions. It is as well a demand for American workers today.

[This article is reprinted from News & Letters, October, 1980].

DODATEK

W obronie Polski*

Karol Marks

Partia robotnicza Europy jest jak najżywiej zainteresowana w wyzwoleniu Polski, a pierwszy program "Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników" uznaje odbudowę Polski za jeden z celów polityki robotniczej. Jakież są przyczyny tego szczególnego zainteresowania partii robotniczej losem Polski?

Przede wszystkim oczywiście sympatia dla narodu ujarzmiętego, który nieustanną bohaterską walką przeciwko swym ciemiężcom dowiódł swego historycznego prawa do niezawisłości narodowej i do samookreślenia. Nie ma bynajmniej sprzeczności w tym, że międzynarodowa partia robotnicza dąży do odbudowania narodu polskiego. Przeciwnie: dopiero kiedy Polska znowu zdobędzie swą niepodległość, dopiero kiedy będzie mogła sama o sobie stanowić jako naród niezawisły, dopiero wtedy może się znowu zacząć jej rozwój wewnętrzny i Polska będzie mogła samodzielnie uczestniczyć w dziele społecznej przebudowy Europy. Dopóki zdolny do życia naród znajduje się pod jarzmem obcego zaborcy, dopóty musi on kierować wszystkie swe siły, wszystkie swe dążenia, całą swą energią przeciwko wrogowi zewnętrznemu; dopóki zatem jego życie wewnętrzne jest sparaliżowane, dopóty nie jest on zdolny do walki o wyzwolenie społeczne. Irlandia, Rosja pod jarzmem mongolskim i in. dają nam tego wymowne przykłady.

Inną przyczyną sympatii partii robotniczej dla sprawy wskrzeszenia Polski jest szczególne położenie geograficzne i wojskowo-strategiczne oraz historyczna sytuacja tego kraju. Podział Polski jest spoiwem łączącym trzy wielkie despotie militarne: Rosję, Prusy i Austrię. Tylko odbudowanie Polski może tę więź rozzerwać i tym samym usunąć z drogi największą przeszkodę emancypacji społecznej narodów europejskich.

Alc główna przyczyna sympatii klasy robotniczej dla Polski jest następująca. Polska jest nie tylko jedynym plemieniem słowiańskim, ale również jedynym narodem europejskim, który walczył i walczy nadal jako kosmopolityczny żołnierz rewolucji. Polska przelała swą krew w amerykańskiej wojnie o niepodległość; jej legiony walczyły pod sztandarem pierwszej republiki francuskiej; swoją rewolucją w 1830 r. udarmiła uzgodnioną wówczas między zaborcami inwazję na Francję; w 1846 roku, w Krakowie, Polska jako pierwsza w Europie zatknęła sztandar rewolucji socjalnej; w 1848 roku bierze wybitny udział w walkach rewolucyjnych na Węgrzech, w Niemczech i we Włoszech;

* Jest to zrelacjonowany przez Engelsa tekst wystąpienia Marksa w dniu 23 stycznia 1875 r. w Londynie na uroczystym zebraniu z okazji dwunastej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, urządzonym przez Związek Ludu Polskiego. Sprawozdanie z zebrania opublikowane zostało 30 stycznia 1875 r. na łamach czasopisma "Wici", ukazującego się w Zurychu /patrz Karol Marks i Fryderyk Engels, Dzieła, tom 18, str. 823-830/.

APPENDIX
In Defense Of Poland*

Karl Marx

The workers' party of Europe takes the most decisive interest in the emancipation of Poland and the original programme of the International Working Men's Association expresses the reunification of Poland as a working-class political aim. What are the reasons for this special interest of the workers' party in the fate of Poland?

First of all, of course, sympathy for a subjugated people which, with its incessant and heroic struggle against its oppressors, has proven its historic right to national autonomy and self-determination. It is not in the least a contradiction that the international workers' party strives for the creation of the Polish nation. On the contrary; only after Poland has won its independence again, only after it is able to govern itself again as a free people, only then can its inner development begin again and can it cooperate as an independent force in the social transformation of Europe. As long as the independent life of a nation is suppressed by a foreign conqueror it inevitably directs all its strength, all its efforts and all its energy against the external enemy; during this time, therefore, its inner life remains paralysed; it is incapable of working for social emancipation. Ireland, and Russia under Mongol rule, provide striking proof of this.

Another reason for the sympathy felt by the workers' party for the Polish uprising is its particular geographic, military and historical position. The partition of Poland is the cement which holds together the three great military despots: Russia, Prussia and Austria. Only the rebirth of Poland can tear these bonds apart and thereby remove the greatest obstacle in the way to the social emancipation of the European peoples.

The main reason for the sympathy felt by the working class for Poland is, however, this: Poland is not only the only Slav race which has fought and is fighting as a cosmopolitan soldier of the revolution. Poland spilt its blood in the American War of Independence; its legions fought under the banner of the first French republic; with its revolution of 1830 it prevented the invasion of France, which had been decided upon by the partitioners of Poland; in 1846 in Cracow it was the first to plant the banner of revolution in Europe, in 1848 it had a glorious share in the revolutionary struggles in Hungary, Germany and Italy; finally, in 1871 it provided the Paris Commune with the best generals and the most heroic soldiers.

* This speech was delivered by Marx at an international meeting held in London to commemorate the twelfth anniversary of the Polish uprising of 22 January 1863. Engels himself wrote up the report of his and Marx's speeches for Der Volksstaat, the organ of the SDAP, and it is translated here from the text reproduced in Marx-Engels-Werke, Dietz Verlag, Berlin, 1956-64, Vol. 18.

wreszcie w 1871 roku Polska daje Komunie Paryskiej najlepszych generałów i najbardziej bohaterskich żołnierzy.

W krótkich momentach, gdy masy ludowe w Europie uzyskiwały swobodę działania, przypominały sobie swój dług wobec Polski. Pierwszym czynem ludu po zwycięskiej rewolucji marcowej w Berlinie w 1848 roku było uwolnienie polskich więźniów - Mierosławskiego i jego towarzyszy niedoli - oraz proklamowanie odbudowy Polski; w Paryżu, w maju 1848 roku, Blanqui kroczył na czele robotników przeciwko reakcyjnemu Zgromadzeniu Narodowemu, aby zmusić je do zbrojnej interwencji w obronie Polski; wreszcie w 1871 roku, kiedy robotnicy Paryża ukonstytuowali się jako rząd, oddali Polsce część powierzając jej synom dowództwo wojskowe swoich sił zbrojnych.

Również w chwili obecnej niemiecka partia robotnicza nie daje się bynajmniej sprowadzić ze słusznej drogi reakcyjnym wystąpieniom posłów polskich w niemieckim Reichstagu; wie ona, że panowie ci działają nie w imię Polski, ale w imię swych prywatnych interesów; wie, że polski chłop, robotnik, słowem - każdy Polak nie zaślepiiony interesami stanowymi musi zrozumieć, iż Polska jednego tylko sprzymierzeńca w Europie posiada i posiadać może - partię robotniczą. Niech żyje Polska!

-22-

In the brief moments when the popular masses in Europe have been able to move freely they have remembered what they owe to Poland. After the victorious March revolution of 1848 in Berlin the first act of the people was to set free the Polish prisoners, Mieroslawski and his fellow sufferers, and to proclaim the restoration of Poland; in Paris in May 1848 Blanqui marched at the head of the workers against the reactionary National Assembly to force it into armed intervention on behalf of Poland; finally in 1871, when the French workers had constituted themselves as a government, they honoured Poland by giving its sons the leadership of its armed forces.

And at this moment, too, the German workers' party will not in the least be misled by the reactionary behaviour of the Polish deputies in the German Reichstag; it knows that these gentlemen are not acting for Poland but in their private interests; it knows that the Polish peasant, worker, in short, every Pole not blinded by the interests of social status, is bound to recognize that Poland has and can only have one ally in Europe -- the workers' party.
Long live Poland!

6368

6 3 6 7

Kim Jesteśmy i Co Przedstawiamy

News and Letters Committees, organizacja marksistowskich humanistów, dąży do obalenia kapitalizmu czy to w jego prywatnej formie, jak w USA, czy jego formie państwowej, jak w Rosji i w Chinach. Organizacja wydaje pismo "News & Letters", które powstało po to, aby głosy buntu "z dołu" nie były oddzielone od formułowania filozofii wyzwolenia. Redaktorem tego pisma jest robotnik murzyński, Charles Denby, autor "Indignant heart: A Black Worker's Journal" /Oburzone Serce: Pamiętnik Murzyńskiego Robotnika/. Raya Dunayevskaya, przewodnicząca komitetów, jest autorką "Marxism and Freedom" /Marksizm i Wolność/ i "Philosophy and Revolution" /Filozofia i Rewolucja/, które internacjonalnie przedstawiają filozoficzne podłoże Humanizmu Marksa, w ten sam sposób jak "American Civilization on Trial" /Cywilizacja Amerykańska przed Sądem/ konkretyzuje je na amerykańskiej arenie i pokazuje dwukierunkowe stosunki między USA i Afryką.

"News & Letters" było założone w roku 1955 - roku dzikich strajków w Detroit przeciwko automatyzacji i roku bojkotu autobusów miejskich w Montgomery przeciwko segregacji rasowej - akcje, które zasygnalizowały nowy ruch z praktyki, który sam był formą teorii. Pierwszy numer pisma wyszedł spod prasy w drugą rocznicę wystąpienia Niemiec Wschodnich przeciwko rosyjskiemu kapitalizmowi państwowemu, żeby wyrazić naszą solidarność z bojownikami o wolność za granicą i w kraju. Ponieważ rok 1953 był także rokiem, w którym wypracowaliśmy rewolucyjną dialektykę marksizmu w jej oryginalnej formie "nowego Humanizmu" a także indywidualność "oczyszczoną ze wszystkiego co stoi na przeszłości jej uniwersalności, t.j. samej wolności", zorganizowaliśmy się w komitety zamiast w jakąkolwiek elitarną partię awangardową.

Przeciwstawiając się kapitalizmowi, wyzyskowi, uprzedzeniom na tle rasowym i na tle płci, bierzemy udział we wszystkich walkach klasowych i wolnościowych, w kraju i na świecie. Nasza Konstytucja stwierdza: "Naszym celem jest...popieranie jak najmniejszej jedności między robotnikami, murzynami i innymi mniejszościami narodowymi, kobietami, młodzieżą i tymi intelektualistami, którzy żarwali z rządzącą biurokracją kapitału i rad zakładowych". Nie oddzielamy działalności mas od działalności myślenia. Każdego, kto jest uczestnikiem takich walk wolnościowych o całkiem nowe stosunki i fundamentalnie nowy sposób życia i kto wierzy w te zasady, zapraszamy do przystąpienia do nas. Napisz o Konstytucję News and Letters Committees.

* * *

ZAPRENUMERUJ NEWS & LETTERS; TYLKO \$2,50 ROCZNIE!

// Proszę, przyslijcie mi "News & Letters". Załączam \$2,50.

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Wyślij do: News & Letters, 220 S. State, Rm 1326, Chicago, IL. 60604

6369

Who We Are and What We Stand For

News and Letters Committees, an organization of Marxist-Humanists, stand for the abolition of capitalism, whether in its private property form as in the U.S., or its state property form as in Russia or China. News & Letters was created so that the voices of revolt from below could be heard not separated from the articulation of a philosophy of liberation. A Black production worker, Charles Denby, author of Indignant Heart: A Black Worker's Journal, is the editor of the paper. Raya Dunayevskaya, National Chairwoman of the Committees, is the author of Marxism and Freedom and Philosophy and Revolution, which spell out the philosophic ground of Marx's Humanism internationally as American Civilization on Trial concretizes it on the American scene and shows the two-way road between the U.S. and Africa.

News & Letters was founded in 1955, the year of the Detroit wildcats against Automation and the Montgomery Bus Boycott against segregation -- activities which signalled a new movement from practice which was itself a form of theory. Vol. 1, No. 1, came off the press on the second anniversary of the June 17, 1953 East German revolt against Russian state capitalism masquerading as Communism, in order to express our solidarity with freedom fighters abroad as well as at home. Because 1953 was also the year when we worked out the revolutionary dialectics of Marxism in its original form of "a new Humanism," as well as individuality "purified of all that interferes with its universalism, i.e., with freedom itself," we organized ourselves in Committees rather than any elitist party "to lead."

In opposing the capitalistic, racist, sexist, exploitative society, we participate in all class and freedom struggles, nationally and internationally. As our Constitution states: "It is our aim...to promote the firmest unity among workers, Blacks and other minorities, women, youth and those intellectuals who have broken with the ruling bureaucracy of both capital and labor." We do not separate the mass activities from the activity of thinking. Anyone who is a participant in these freedom struggles for totally new relations and a fundamentally new way of life, and who believes in these principles, is invited to join us. Send for a copy of the Constitution of News and Letters Committees.

* * *

SUBSCRIBE TO NEWS & LETTERS, ONLY \$2.50 A YEAR!

() Please send me News & Letters. Enclosed is \$2.50

Name _____ Phone _____

Address _____

Send to: News & Letters, 220 S. State, Rm 1326, Chicago, Il. 60604

6370